ROK XV. Nr. 340 (4658) WILNO, niedziela 11 grudnia 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Własne siły

Nie ma prawdopodobnie w tej chwili na świecie człowieka — poważnie myślącego ekonomisty, który by uznawał dzisiaj słuszność teorii Malthusa. Malthus zmarł w 1834 r. i ludność świata całego od tego czasu wzrosła bardzo znacznie, a mimo to dziś groźba głodu z powodu niedostatecznej produkcji środków utrzymania właściwie nie istnieje.

Postęp techniki wyprzedził najśmielsze marzenia rowieśników Malthus'a i dziś nędza i głód mogą być przypisywane wszystkiemu, tylko nie obiektywnej niemożliwości wyprodukowania środków zaspokojenia potrzeb.

Dlatego i pan wicepremier Kwiatkowski w swej słynnej programowej ostatniej mowie sejmowej rysując w wielkich skrótach najważniejsze za gadnienia gospodarki światowej, tego tła, na którym następnie odmalował położenie gospodarcze Polski nie mógł mówić i nie mówił o jakimś przeludnieniu w skali światowej, a tylko o dysproporcjach w rozdziale ziemi pomiędzy różnymi narodami świata (od 500 do 1 człowieka na kilometrze kwadratowym) oraz o niemożności wyrównania tych dysproporcyj wobec bankructwa prób zorganizowania woli zbiorowej narodów.

Planowanie i realizowanie zgodnie z planem gospodarki światowej należy, zdaniem pana wicepremiera, jak się domyślamy, do dalszej przyszłości, na którą w tej chwili nie można jeszcze się oglądać.

Obecnie możliwe jest planowanie i racjonalizowanie jedynie gospodarki narodowej. Zasadom tego planowania i racjonalizowania została poświęcona poza wstępem całość przemówienia.

Gdzie jest plan, budżet, cyfry, projekt i to projekt gospodarczy, wiążący się bardzo ściśle z losem, z poziomem życia każdego obywatela tam nie może być mowy o jednomyślności bez kompromisu, tam nie może być mowy tym bardziej o idealnym rozwiązaniu zagadnienia bez ofiar z jednych dóbr na rzecz drugich.

Wiemy o tym dobrze zwłaszcza w Wilnie, skoro kolej na nas na Polskę B ma przyjść dopiero w piątym trzyleciu wielkiego piętnastoletniego planu.

Trudno, musimy rozumieć słuszność ustalonej hierarchii. Rozumiemy ją tymbardziej, że zasada, której się podporządkowujemy broni nas również. Dzięki niej nawet w ciągu 12 lat poprzedzających naszą 3-latkę, tylko około 60% środków ma być poświęcone celowi naczelnemu (1. obronności, 2. komunikacjom itd.), a reszta pójdzie na inne potrzeby, aby i inne dziedziny nie odbiegały zbytnio od poziomu ogólnego, aby nie hamowały, nie paraliżowały rozwoju w dziedzinie w danej chwili uprzywilejowanej.

Typowy przykład kompromisu, jest to kompromis interesów, który, jeżeli chodzi o pierwszy okres trzylecie (pierwszeństwo zagadnień obronności) jest napewno całkowicie uzasadniony dobrem publicznym. Jeżeli chodzi o dalsze okresy: rozwój komunikacji, podniesienie rolnictwa i kultury ludu wiejskiego, urbanizacji — można będzie uznać za uzasadniony, i to środki na te cele zostaną roz dzielone pomiędzy poszczególne terytoria z myślą o wyrównaniu obecnie istniejących różnic i zaniedbań.

Pewne osiągnięcia już mamy za sobą. Mniej uwagi poświęca się natomiast takiemu zagadnieniu, jak dochody z monopolów, np. dochód monopolu spirytusowego, oparty na spożyciu, niestety dotąd głów-

(Dokończenie na str. 2).

Piotr Lemiesz.

Liga narodów amerykańskich?

Izolacja obydwu Ameryk od niespokojnej Europy

LIMA (Peru), (Pat). Przedwczoraj wieczorem dokonano otwarcia obrad Konferencji Panamerykańskiej. Program konferencji składa się z 6 części. (Podajemy ważniejsze — Red „K. W.").

1. ORGANIZACJA POKOJU.

a) uzupełnienie i ujednolicenie amerykańskich układów pokojowych,

b) stworzenie międzyamerykańskiego trybunału,

c) stworzenie Ligi Amerykańskich Narodów,

d) uroczyste wzajemne oświadczenie o nieuznawaniu zdobyczy terytorialnych, dokonanych gwałtem.

3. MIĘDZYAMERYKAŃSKA POLITYKA HANDLOWA.

a) usuwanie międzynarodowych trudności handlowych,

b) klauzule największego uprzywilejowania,

d) zagadnienie komunikacji międzyamerykańskiej,

e) ustanowienie komisji prawniczej dla ujednostajnienia amerykańskiego prawa handlowego,

f) zagadnienie emigracyjne.

5. WSPÓŁPRACA INTELEKTUALNA.

a) rozszerzenie organizacji technicznej i intelektualnej współpracy między narodami amerykańskimi.

6. UNIA PANAMERYKAŃSKA.

a) współpraca unii panamerykańskiej z innymi instytucjami międzynarodowymi.

Karpatorusini z USA proszą rząd polski o pomoc dla rodaków

WARSZAWA, (Pat). Związek emigrantów karpatoruskich w Granville, stan News Jersey, w Stanach Zjednoczonych, nadesłał depeszę zawierającą prośbę o wywarcie przez rząd polski swego wpływu w kierunku uwolnienia ludności Rusi Podkarpackiej spod samowolnych rządów Wołoszyna, a zwłaszcza od krwawego terroru stosowanego przez rząd ten wobec rozpaczliwych aktów samoobrony ze strony ludności.

Zarząd związku wskazuje, że do wysłania apelu tego skłaniają go wiadomości otrzymane przez członków organizacji od swoich bliskich krewnych na Rusi w których opisują oni w ponurych barwach fakty grabieży i niszczenia zapasów zimowych przez niedostateczne zaopatrzone oddziały wojskowe oraz masowe zsyłki do obozów koncentracyjnych.

Włoska kampania o Suez

Mocne akcenty antyfrancuskie

RZYM, (Pat). Redaktor dyplomatyczny Agencji Stefani na podstawie oficjalnego biuletynu Kompanii Kanału Sueskiego stwierdza, że:

bandera włoska w ruchu poprzez kanał zajmuje drugie miejsce po banderze brytyjskiej. Na trzecim miejscu figuruje w statystyce bandera niemiecka, na czwartym holenderska i na piątym dopiero francuska;

Włochy wpłacają do kas towarzystwa Kanału Sueskiego 25 proc. dochodów towarzystwa brutto i w przeciwieństwie do innych państw nie biorą udziału w podziale zysków towarzystwa;

wpływy towarzystwa wynoszą 7-krotny kapitał zakładowy;

Anglia, która posiada znaczny udział w dochodach, kompensuje sobie wydatki;

Francja, która utrzymuje w kanale tylko nieznaczny ruch, ciągnie z dochodów towarzystwa największe zyski

B. poseł Szkirpa opuścił Warszawę

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj o g. 0.15 pierwszy poseł Litwy w Polsce K. Szkirpa opuścił Warszawę, udając się do Kowna.

Na dworcu żegnali go: dyr. Al. Łubieński, radca Trimakas, sekretarz poselstwa litewskiego w Warszawie Kajruksztis, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz kolonia litewska.

Użyteczność publiczna czy eksploatacja?

Postulaty „Giornale d'Italia"

RZYM, (Pat.) „Giornale d'Italia" rozpoczęła wczoraj cykl artykułów, w którym domaga się załatwienia spornych spraw pomiędzy Włochami a Francją.

Artykuł wczorajszy poświęcony jest Kanałowi Sueskiemu. Na podstawie szczegółowych statystyk dziennik stwierdza, że rada Tow. Kanału Sueskiego złożona jest z

19 Francuzów, 10 Anglików, 2 Egipcjan i 1 Holendra.

W r. 1937 marynarka handlowa włoska celem utrzymania łączności z imperium musiała spłacić 175 miln. lir. Gdyby opłaty były niższe rozwój akcji koloniazcyjnej w Abisynii zostałby znacznie ułatwiony.

Francuzi posiadają więcej niż połowę akcji

i zabierają największą część dywidendy, przekraczającej kwotę, jaką płaci Kanałowi Sueskiemu za tranzyt marynarka francuska. Natomiast Włochy, które znajdują się na drugim miejscu, jeśli chodzi o udział w tranzycie, nie posiadają nawet jednej akcji towarzystwa.

Administrację kanału należy traktować jako przedsiębiorstwo użyteczności publicznej,

w którym zainteresowane są wszystkie państwa proporcjonalnie do udziału w tranzycie.

Nowy minister spr. zagr. Węgier

BUDAPESZT. (Pat.) Wczoraj ogłoszono oficjalnie nominację hr. Stefana Csaky na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

P. Wicepremier Kwiatkowski w Wilnie

na uroczystości poświęcenia gmachu B. G. K.

Dziś, w niedzielę, nastąpi uroczyste poświęcenie nowowybudowanego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Mickiewicza. Na uroczystość tę, według naszej zapowiedzi przybył wicepremier i minister skarbu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, w towarzystwie wicem. skarbu, p. J. Kożuchowskiego i szefa sekretariatu min., p. Barańskiego.

Uroczystości rozpoczną się w Bazylice o godz. 9 rano. Akt poświęcenia nowego gmachu ma nastąpić o g. 11.

P. Wicepremier weźmie również udział w uroczystościach obchodu 20 lecia Samoobrony Litwy i Białorusi.

Daladier otrzymał votum

315 za — 241 przeciw

PARYŻ. (Pat.) Wynik głosowania Izby Deputowanych, która 315 głosami przeciwko 241 udzieliła rządowi votum zaufania, uważać należy nie tyle za sukces rządu, ile za utwierdzenie jego dotychczasowej sytuacji.

Po nocnych, niezwykle burzliwych obradach, w czasie których prawica uniemożliwiła zupełnie przemawianie Blumowi, 256 głosów socjalistycznych padło przeciwko rządowi. Charakterystycznym jest również, że 29 radykałów powstrzymało się od głosowania.



Min. Swiętosławski w Rydze

Wizyta w gimn. polskim

RYGA, (Pat). Bawiący od przedwczoraj w Rydze w charakterze prywatnym minister Świętosławski złożył wizytę łotewskiemu ministrowi oświaty, Auskapsowi, który go rewizytował. Po czym zwiedził uniwersytet, oprowadzany przez rektora, instytut chemiczny oraz dwa gimnazja.

Następnie minister Świętosławski udał się do gimnazjum polskiego, gdzie młodzież powitała go kwiatami. Minister obecny był na kilku lekcjach, które w gimnazjum polskim odbywają się po południu.

O północy minister opuścił Rygę, udając się do Tallina i Helsinek.

Antywłoskie rozruchy w Tunisie

TUNIS, (Pat). Wczoraj odbyła się tu manifestacja antywłoska, w której wzięło udział 4 tysiące osób, zarówno Francuzów, jak i krajowców.

Na czele pochodu, który skierował się przed konsulat włoski niesiono chorągwie o barwach francuskich i tuniskich. Policja odcięła manifestantom dostęp do konsulatu. Wobec czego udali się przed szkołę włoską, gdzie wybito szyby i wznoszono anty włoskie okrzyki.

Następnie pochód udał się przed pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie wygłoszono przemówienia w języku francuskim i arabskim.

INTERNATIONAL, (Pat). Tygodnik „Relazioni Internationali" precyzując żądania włoskie w sprawie Tunisu ujmuje je w następujące tezy:

1) Francja zajęła Tunis wbrew woli Włoch,

2) bez pracy włoskiej Tunis nie osiągnąłby obecnego poziomu rozwoju,

3) Tunis i Korsyka stały się wypadowymi placówkami, wymierzonymi przeciwko Włochom,

4) Włosi posiadają w Tunisie znacznie więcej ziemi niż Francuzi.

Czystka wśród zaufanych Jeżowa

MOSKWA. (Pat.) Organ sowieckiej organizacji przysposobienia wojskowego „Ossoawiachim" — „Na straży" nawołuje w artykule wstępnym do przeprowadzenia gruntownej „czystki" w tej organizacji. Na miejsce wrogich i niepewnych elementów — zdaniem dziennika — winni być wysuwani ludzie młodzi i wierni partii.

Wprowadzona obecnie czystka w organizacjach partyjnych i sowieckich pod kierownictwem Berii przypuszczalnie obejmie zaufanych Jeżowa.

Nowe państwo żydowskie w Rodezji?

LONDYN, (Pat). „Daily Telegraph" donosi, że rządowi brytyjskiemu przedłożone zostały nowe propozycje, dotyczące rozwiązania kwestii uchodźców żydowskich.

Propozycje te, jak twierdzi „Daily Telegrahp", są obecnie przez odpowiednie czynniki rządowe rozważane. W myśl tych propozycyj. W. Brytania utworzyłaby nową żydowską siedzibę narodową w Afryce wschodniej części północnej Rodezji.

Terytorium to ma być pod każdym względem odpowiednie dla kolonizacji europejskiej, a obszary jego są dostatecznie wielkie, aby z czasem osiedlić na nich wszelkich możliwych osadników żydowskich ze wszystkich części świata. Klimat tych obszarów ma być bardzo dobry, a ziemia urodzajna. Obszar ten jest daleko większy aniżeli Anglia.

Nagrodę pokojową Nobla 1938 otrzymało

Biuro Nansena Pomocy Uchodźcom

Neutralny głos o konieczności emigracji Żydów z Polski

OSLO. (Pat.) Wczoraj w Instytucie Nobla odbyła się w obecności przedstawicieli rządu, parlamentu, korpusu dyplomatycznego uroczystość wręczenia nagrody pokojowej Nobla za rok 1938, którą otrzymało, jak wiadomo, Biuro Nansena Pomocy Uchodźcom.

Nagrodę odebrał w imieniu biura jego prezydent, Michał Hansson, który wygłosił wielką mowę na temat problemu uchodźców i w której stwierdził, że pomimo tego, iż biuro Nansena kończy z dniem 31 grudnia rb. swą działalność, zgodnie z dawnymi uchwałami Ligi Narodów, to jednak praca dla uchodźców musi być dalej prowadzona i zajmować się nią będzie Wysoki Komisariat dla spraw uchodźców z siedzibą w Londynie, któremu też biuro Nansena przekaże większą część nagrody Nobla.

Na uwagę zasługuje twierdzenie Hanssona, że najważniejszy obecnie problem żydowski mógłby być idealnie rozwiązany. Przy dobrej woli można znaleźć kraj, który mógłby przyjąć masową imigrację żydowską.

Na specjalne podkreślenie zasługuje nacisk, z jakim prez. Hansson podkreślił narzucającą się konieczność rozwiązania problemu żydowskiego emigracji z Polski. Powiedział on dosłownie:

„W Polsce problem żydowski jest palący od wielu lat. Ludność Polski wynosi 35 milionów, z czego około 3 i pół miliona Żydów. Nie należy się przeto dziwić, że Polska, której coroczny przyrost naturalny ludności wynosi z górą 400.000, raz po raz, zarówno na zgromadzeniach Ligi Narodów, jak i w Międzynarodowym biurze pracy, wysuwała żądania dokonania wielkiej akcji zbiorowej celem dania Żydom możności emigrowania do krajów, mających dla nich miejsce. Ogółem problem żydowski w Europie obejmuje około 5 milionów ludzi".

Hansson wyraził nadzieję, że wszystkie kraje Europy przyczynią się do rozwiązania problemu, narzucającego się coraz silniej ludzkości.

Ograbowani Gdynianie

GDYNIA. (Pat.) Wczoraj wieczorem w kinie „Bodoga" w czasie seansu wybuchł pożar. Publiczność opuściła salę kinową bez paniki. Budynek spłonął doszczętnie wraz z aparaturą dźwiękową i filmem.

Kino „Bodoga" położone było tuż nad brzegiem morza obok „Polskiej Riviery".

Ciało ś.p. arcybiskupa Teodorowicza

spoczęło na cmentarzu Obrońców Lwowa

LWÓW. (Pat.) Uroczystości pogrzebowe ś. p. ks. arcybiskupa obrządku orm., J. Teofila Teodorowicza, rozpoczęły się wczoraj wczesnym rankiem.

O godz. 9 przybył do katedry ormiańskiej orszak arcybiskupów i biskupów z J. E. ks. prymasem Polski, kardynałem A. Hlondem i arcybiskupami Twardowskim ze Lwowa, Sapiehą z Krakowa i Jałbrzykowskim z Wilna. W imieniu ministra w. r. i o. p. przybył wojewoda lwowski, Biłyk, nadto d-ca O. K. gen. Wł. Lagner, prez. miasta, rektorzy wszystkich uczelni, przedstawiciele władz i w. in.

Celebrę żałobną odprawił J. E. ks. prymas Polski, po czym kazanie żałobne wygłosił metr. krakowski ks. arcyb. Sapieha.

Tymczasem przed katedrą na historycznych ulicach, wśród zapalonych latarń okrytych kirem, formował się kondukt żałobny.

Wszystkie kościoły, leżące na trasie pogrzebu, żegnały zmarłego metropolitę biciem dzwonów. Przemarsz orszaku żałobnego trwał z górą trzy godziny. Ok. godz. 14 kondukt dotarł do cmentarza Łyczakowskiego i alejami jego osiągnął cmentarz Obrońców Lwowa.

Tu, w pobliżu pomnika lotników amerykańskich, poległych w obronie Małopolski Wschodniej spuszczono trumnę do grobowca. Duchowieństwo zaintonowało „Anioł Pański", po czym zgromadzeni odśpiewali hymn „Boże coś Polskę".

Własne siły

(*Dokończenie na str. 2*).

nie na spożyciu w znaczeniu dosłownym — fizjologicznym, a nie ekonomicznym. Zanim wzrost dochodów z produkcji spirytusu nie będzie wynikał z rozwoju motoryzacji opartej na spirytusie i wzrostu wytwórczości kauczuku syntetycznego, nie będzie można tego zjawiska uważać za dodatnie. Czy leży w granicach możliwości rządu, zapobieżenie temu zjawisku, to inna sprawa. Podniesienie ceny wódki i utrudnienie sprzedaży, będą tylko premią dla samogonu.

Raczej tak, jak się to robi w wielu państwach, a i u nas, przeznaczyć wyraźnie z nadwyżek budżetowych Monopolu Spirytusowego pokaźne sumy na zwalczanie alkoholizmu.

Nie przez jakąś ckliwą propagandę abstynencką, a przez skierowanie zainteresowań w inną stronę. Zwłaszcza zainteresowań młodzieży. Niech alkoholizm ginie samobójczą bronią. Niech będzie zwalczany za pieniądze pijaków.

Najważniejszym kryterium oceny każdego programu jest myśl przewodnia, według której została ułożona hierarchia potrzeb i metod ich zaspokojenia.

Pod tym względem mowa p. wicepremiera Kwiatkowskiego nie pozostawia żadnych wątpliwości i najzupełniej dogadza ambicji narodowej Polaków. Bowiem ze słów p. wicepremiera wynika uzasadniona wiara we własne siły narodu i w to, że umiejętna mobilizacja tych sił dostosowana do warunków i tradycji, a nie ślepo wzorowana na kimkolwiek, zapewni nam rozwój, dobrobyt i potęgę.

Piotr Lemiesz.

Mistrzowie szachownicy w ZSRR

AMSTERDAM. (Pat.) Zwycięzca wielkiego międzynarodowego turnieju 8 najlepszych szachistów świata, mistrz Estonii, Keres, i uczestnik tego turnieju mistrz Czechosłowacji, Flohr, wyjeżdżają do ZSRR.

W Moskwie i Leningradzie rozegrają oni szereg spotkań z mistrzami sowieckimi oraz dadzą szereg pokazów gry jednoczesnej z wieloma przeciwnikami.

Powstanie arabskie zamiera!

Nieporozumienia wśród przywódców

STAMBUŁ, (PAT). Jak donoszą z Jerozolimy, we wszystkich niemal krajach arabskich omawiana jest ostatnio kwestia udziału delegatów arabskich w mającej się odbyć w Londynie konferencji okrągłego stołu.

Szereg organizacyj panarabskich wysuwa żądanie, aby dopuszczono do udziału w tej konferencji wszystkich członków palestyńskiego komitetu najwyższego, a w tej liczbie i b. wielkiego Muftiego Palestyny Emina Al-Husseini, znajdującego się na wygnaniu w Libanie.

Na tle tej dyskusji zauważa się pewien rozłam pomiędzy skrajnymi patriotami arabskimi a umiarkowanymi kołami.

Jak donoszą pisma bagdadzkie, nacjonaliści arabscy, znajdujący się na czele rewolty arabskiej w Palestynie, wydali wyrok śmierci na Emira Transjordanii Abdullaha. Nawiązując do tego wyroku, Emir Abdullah wygłosił mowę, uzasadniając swe umiarkowane stanowisko wobec Anglii oraz nawołując do dalszych pertraktacyj z rządem londyńskim.

JEROZOLIMA. (Pat.) Reuter donosi, iż na skutek rosnącego zaufania i coraz wyraźniej zarysowującej się współpracy wpływowych arabskich z brytyjskimi władzami wojskowymi, zaznacza się wyraźny zwrot sytuacji w Palestynie.

W ciągu ubiegłego tygodnia ujęto w całym kraju około stu znanych terrorystów, co stanowi największą liczbę od czasu powstania.

Fala terroru przeistacza się w sporadyczne jego wypadki.

Tylża zamiast Monachium

Paryż, dn. 2 grudnia 1938 r.

Korespondent Wasz ani nie zna wybitnych osobistości politycznych Francji, ani się nie orieituje w życiu zakulisowym Paryża politykującego, ale widzi twarz szarego człowieka Francji, słyszy co mówi szary zwykły człowiek, widzi politykę oficjalną w interpretacji człowieka ulicy. Otóż nie będzie przesady, gdy powiemy, że takiego przygnębienia jak w chwili wizyty Ribentroppa w Paryżu społeczeństwo francuskie jeszcze w roku bieżącym nie przeżywało. Przygnębie nie bardzo zrozumiałe. Wszakże zawsze najbardziej gorzkie są przeżycia zawiedzionej nadzieii. We Francji liczono, że Monachium będzie inauguracją nowej ery, powrotem do zgodnego koncertu czterech mocarstw a przez to początkiem trwałego pokoju i stabilizacji. Tymczasem przychodzi fatalny wstrząs w postaci demonstracji w Rzymie.

Francuzi zgodnie odczuli to jak policzek. Policzek tym boleśniejszy, że wymierzony niespodziewanie i zdradziecko w buziak nastawiony do pocałowania.

Przecież p. Francoit - Poncet pojechał do Rzymu w roli anioła pokoju. Miał to być początek nowej ery i początek, tak we Francji upragnionej, przyjaźni włosko-francuskiej. Zdawało się, że po Monachium wszystko jest gotowe, że trzeba tylko sięgnąć ręką, aby zerwać owoc dojrzały. P. Francoit - Poncet był beniaminkiem, był wybrańcem losu, jechał wszak zrywać gotowy a jakże apetyczny owoc.

Tymczasem... Jakież okropne rozczarowanie.

Mało jest scen w historii równie dramatycznych jak ta, która się rozegrała w Rzymie we środę 30 listopada br.

Wyobrażamy sobie tę odświętnie przystrojoną salę parlamentu, pełną najwybitniejszych osobistości politycznego świata włoskiego. Duce witany uroczyście, w loży dyplomatycznej ambasadorowie i posłowie ważniejszych państw wszystkich kontynentów. Na pierwszym planie wyświeżony, uśmiechnięty, elegancki i optymistyczny p. Francoit - Poncet, anioł pokoju, nowy ambasador Francji, oczekujący choćby paru miłych słów na zadatek nowej ery. Bo przecież w przeddzień pisał półurzędowy „Le Temps": „Jest prawdopodobne, że p. Ciano zrobi jakąś aluzję do nowych stosunków włosko-francuskich"...

I oto p. Ciano zaczyna mówić. — Mówi pół godziny, trzy kwadranse, godzinę. Mówi stale o jednym, o przyjaźni z Niemcami i opowiada o przygotowaniach do wojny z Francją w pamiętne dni września 1938. Zapewnia, że wszystko było gotowe, że nawet nawiązano kontakt między sztabami, wskazuje rozmieszczenie dywizji na pograniczu Francji. Wyobrażamy sobie, że p. Francoit - Poncet musiał być coraz bardziej blady, że w końcu pot musiał wystąpić na czoło ambasadora francuskiego. Wreszcie p. Ciano zbliża się ku końcowi swej długiej mowy. I oto — w obecności ambasadora Francji, w obecności korpusu dyplomtaycznego i w obecności Duce izba zaczyna skandować: „Tunis, Korsyka, Tunis, Korsyka". A przecież deputowani to nie ulicznicy rzymscy... Trudno się dziwić ostrym protestom rządu francuskiego.

Po Monachium uwierzono we Francji we współpracę czterech mocarstw. Z bólem serca i wbrew sentymentowi, godzono się na współpracę z Niemcami. Miała to być pomocnicza koncepcyjka Rusi Podkarpackiej. Ruś wyobrażano jako węzeł wiążący Niemców na wschodzie, jako źródło ustawicznego konfliktu. W ten sposób miałby nastąpić powrót do ery Brianda. Francja miałaby znów możność flirtu z Niemcami dzięki ich zaangażowaniu na wschodzie. Dlatego opinia francuska była przeciwna likwidowaniu Rusi Podkarpackiej. Irytowano się, że Italia popiera tezę polsko-węgierską. Wreszcie Italia dała do zrozumienia, że zostawia Niemcom na wschodzie wolną rękę. Ale jakim kosztem.

Unikając jakiegokolwiek wyolbrzymiania ostatniego incydentu rzymskiego, nie można zaprzeczyć, że nastroje antyfrancuskie uległy w Italii bardzo silnemu wzmożeniu. — A ustawiając to z poświęceniem przez Italię sprawy tak dotąd dla Rzymu ważnej, jak sprawa węgierska, można łatwo snuć wnioski bardzo a bardzo doniosłe.

Wiemy przecie. Hitler jest dłużny Mussoliniemu za „Anschluss". I oto zamiast ten dług spłacić, zaciąga nowy, jeszcze doniośliejszy, w postaci porzucenia Węgier przez Italię. Czym że te długi będą spłacone?... Wykrzykniki „Tunis, Korsyka" nabierają w tej sytuacji posmaku tragicznego. Francuzi wlot to zrozumieli. Stąd nastrój przygnębienia. Tym więcej, że udział Niemiec w spisku zdaje się być niewątpliwy.

Na tle Monachium ujrzano widmo paktu obu dyktatorów, dzielących Europę. Jak w roku 1807 Napoleon i Aleksander I dzielili nasz kontynent na część francuską i rosyjską. Rosenberg przewiduje podział Europy między Niemcy, Włochy i Anglię. Francja jest osłabiona. Jest wiele objawów dekadencji społecznej, jak choćby depopulacja, zanik tradycji rycerskich, skomercjalizowanie narodu itp. A jednak, pomimo wszystko, jakaż ogromna, jakaż niezgłębiona różnica jest pomiędzy Francją a taką Czechosłowacją. Francuzi są pacyfistami, ale we Francji wie każde dziecko, że terytoriów się nie ceduje, że utrzymanie wielkości i wolności, to walka. — Dlatego taki ogromny smutek ogarnął Paryż w przededniu wizyty p. Ribentroppa.

Na końcu uwaga. Francuzi chcieli próbować kombinacji z Rusią Podkarpacką. Nowe wydarzenia wykazują ją jak bardzo zwodne i niepewne są wszelkie gierki a jak niezmienna jest konieczność wynikająca z sytuacji geo-politycznej. Konieczność ta afirmuje sojusz polsko-francuski.

Tse.

Eden mówi w Ameryce

Pełnym gazem po ulicach N. Jorku, 10 minut w hotelu i odczyt



LONDYN. (Pat.) B. minister spr. zagr., Eden, który przedwczoraj wieczorem przybył do Nowego Jorku dla wygłoszenia swego przemówienia na uroczystym bankiecie amerykańskiego związku przemysłowców, doznał przyjęcia prawdziwie amerykańskiego.

Ponieważ statek „Aquitania" wskutek burzy spóźnił się i Eden nie zdążyłby w porę na bankiet, gdzie go z niecierpliwością oczekiwało 4 tysięce słuchaczy, do „Aquitanii" wysłano na pełne morze szybką łódź motorową, która zawiozła Edena do portu, gdzie oczekiwało go około 10 tysięcy osób, ale silny kordon policji nie dopuścił do tego, aby owacje przeszkodziły Edenowi w natychmiastowym odjeździe z portu hotelu.

Samochód Edena, poprzedzany przez kilkanaście samochodów policyjnych, pod silną eskortą przejechał przestrzeń 7 km w niespełna kikanaście minut, pędząc w szalony sposób.

Gdy Eden przybył do hotelu, dano mu tylko 10 minut czasu na przebranie się we frak i zaraz potem jako triumfatora wprowadzono go na salę, gdzie zgotowano mu długotrwałą owację.

* * *

Na wstępie swego przemówienia Eden wyraził radość z powodu podpisania układu handlowego pomiędzy Stanami Zjedn. a Wielką Brytanią.

Charakteryzując obecną sytuację międzynarodową, Eden owiadczył, iż Wielka Brytania jest już świadoma konieczności obrony pod względem materialnym i moralnym przeciwko zbliżającej się burzy. Obrona ideałów drogich dla obywateli brytyjskich — powiedział Eden — **wymaga skupienia wszystkich sił. Do tego przygotowujemy się** — zakończył swe przemówienie Eden — **nie prosząc nikogo o pomoc.**

Po zatonięciu statku „Tczew"

GDAŃSK. (Pat.) Nurkowie wydobyli wczoraj zwłoki asystenta maszynowego **Witolda Helińskiego,** który utonął podczas katastrofy statku „Tczew".

Zwłoki palacza Jana Stolpy nie zostały jeszcze odnalezione.

10.000 jagniąt

Upominek od gen. Franco dla Muzułman

LIZBONA. (Pat.) Donoszą tu z Sevilli, że generał Franco z okazji świąt muzułmańskich „Aid el Kebir" ofiarował ludności marokańskiej 10.000 jagniąt. Pierwsza partia już została załadowana na okręt, który dostawi ją do Maroka.

Nożycami przez prasę

CHAMBERLAIN PONOWNIE W ROLI GOŁĄBKA POKOJU

Prasa całego świata, a w tej liczbie i polska, obszernie omawia naprężenie stosunków włosko-francuskich. Niektóre głosy brzmią bardzo pesymistycznie. Odcina na czarnym tle pełna optymizmu korespondencja „Kuriera Warszawskiego" z Rzymu.

Gra dyplomatyczna, zmierzająca do koniecznej dla pokoju europejskiego normalizacji stosunków między Francją a Włochami odbywać się będzie na innej drodze. Dziś jest rzeczą pewną, że rolę pośrednika przyjmie „lotny goniec pokoju" premier Chamberlain. Nie jest przypadkiem, że lord Perth tego samego dnia powiadomił min. Ciano o dokładnej dacie przyjazdu brytyjskiego męża do Włoch, oraz, powołując się na układ angielsko-włoski z 16 kwietnia, gwarantujący, jak wiadomo, status quo ante na Morzu Śródziemnym, poprosił o wyjaśnienia w związku z nowym kryzysem francusko-włoskim. Wedle interpretacji angielskiej, z którą prasa tutejsza dotychczas nie polemizowała, niektóre wystąpienia włoskie mogą być interpretowane, jako próby naruszenia obecnej równowagi śródziemnomorskiej.

Dlatego też wizyta premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa w Rzymie będzie miała zasadnicze znaczenie nie tylko dla dalszego rozwoju stosunków angielsko-włoskich, ale i włosko-francuskich.

I nam się wydaje, że z tych okrzyków „oddajcie Korsykę", „żądamy Wezuwiusza", może się urodzić jakaś nowa, przedmonachijska gra na nerwach.

„NAZINTERN"

„Polonia" rozważa w artykule wstępnym działalność różnych międzynarodówek.

Propaganda nacjonalsocjalizmu i totalizmu szerzona jest dziś ogromnie po całej Europie, a nawet i poza Europą. Dziś można już mówić, choć to brzmi paradoksalnie, o międzynarodówce nazistowskiej, która w tej chwili jest groźniejsza nawet niż międzynarodówka komunistyczna. Rosja ma tyle własnych kłopotów, że zrezygnowała z ekspansji ideologicznej na zewnątrz. Komunizm tak się skompromitował, że trudno mu zdobywać zwolenników. Komintern osłabł znacznie, zastąpił go „Nazintern".

Państwa totalistyczne działają razem. Porównajmy komunikaty prasowe czy radiowe w Berlinie, Rzymie, Tokio, Burgos, a uderzy nas zadziwiająca ich zgodność. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, wszystkie te głośniki naraz roztrąbiają te same idee, te same naświetlenia faktów, te same ataki na demokrację, a nieraz te same kłamstwa.

Która z międzynarodówek jest groźniejsza, o tym dziś jeszcze trud-

(Dokończenie na str. 4)

Pamiętajmy o Gwiazdce dla dzieci bezrobotnych!

„Russkoje Słowo" anektuje Dziśnieńszczyznę

„Russkoje Słowo", organ wileńskiej mniejszości rosyjskiej, w końcu ubiegłego miesiąca dwukrotnie **w sposób gwałtowny i wysoce impertynencki** zaatakowało polskich archeologów Uniwersytetu Stefana Batorego, zarzucając im tendencyjne oświetlanie wyników badań archeologicznych na Wileńszczyźnie.

Punktem wyjścia dla „Russkoje Słowo" był artykuł zamieszczony w „Głosie Narodowym" pióra W. M., omawiający rezultat tegorocznych wykopalisk. Zawierał on mniej więcej to, o czym pisaliśmy na łamach „Kurjera Wil.". A więc (w skróceniu):

I — badania na terenie powiatu dziśnieńskiego wykazały, że już w VIII wieku po Nar. Chr. istniało tu osadnictwo Słowian, ściślej plemienia Krywiczów.

II — w IX wieku (pod koniec) następuje ekspansja Waregów, Krywicze dziśnieńskiego znajdują się pod władzą tych przybyszów z za morza.

„Russkoje Słowo" przetłumaczyło dość niechlujnie ten artykuł, dając mu tytuł nie związany z treścią: „Starożytne kolonie i mogiły warego — ruskich **książąt** na Wileńszczyźnie" (o mogiłach książąt w artykule nie było ani słowa!) i zaopatrując go w dopisek „Tłumacza": „..Twórca polskiego artykułu w stosunku do mogił IX i X wieku mówi o mogiłach „warego-russkich" **książąt** (podkreślenie nasze). Przechodząc zaś do mogił XII i XIII wieku, kiedy waregowie dawno rozpuścili się w ruskim morzu, przebiegle i mglisto wspomina o „słowiańskich kurhanach", chociaż ściślej należałoby mówić o mogiłach ruskich wojowników i książąt. W ten sposób tendencja i „zło dnia" spaczają wyniki badań naukowych".

Po upływie paru dni od daty ukazania się tego tłumaczenia z dopiskiem, „Russkoje Słowo" zamieściło artykuł Grzegorza Ja-kiego, zaopatrując go w dość czołobitny dopisek Redakcji, polecający p. Ja jako **zasłużonego historyka.** P. Ja. autorytatywnie stwierdza, że artykuł poprzedni „...zasadniczo zmienia te poglądy na starożytnych mieszkańców tych terenów (powiaty dziśnieński, postawski i brasławski), które (poglądy) do tego czasu istniały w nauce („historycznej")" i powołując się na kronikę Nestora, polemizuje:

I — „Rejon Dzisna — Brasław — Postawy — Głębokie jeszcze w IX w. wchodził w skład Nowgorodzkiego Księstwa Ruryka, a od 1054 roku tworzył udzielne Księstwo Połockie. Oto co mówi kronika Nestora w swoim wstępie do 852 roku (t. j. do początku liczenia lat): „Słowianie przyszedłszy, siedzą na Dnieprze i nazywają się Polanie. A inni siedzą na Dźwinie i nazywają się Połoczanie, dzięki rzeczce, która wpada do Dźwiny imieniem Połota". Wynika z tego, że pierwotni osadnicy tego terenu byli Słowianie a nie Waregowie".

II — Następnie p. Ja., cytując Nestora, przychodzi do wniosku ogólnego: „...Ruś nie była — Waregowie" i że — Ruś to słowiańskie plemię.

Każdy inteligentny czytelnik, zestawiając główne punkty artykułu, z którym p. Ja. polemizuje, z głównymi punktami polemiki, spostrzeże łatwo, że p. Ja. z bardzo dużym wysiłkiem wywala drzwi otwarte. Gdyby jeszcze polemizował z tezą o „najeździe" Waregów na Krywiczów dziśnieńskich, byłby w tym sens. Przy obecnej zaś redakcji artykuł polemiczny p. Ja. nie ma związku z tezami, wynikającymi z badań archeologicznych na Wileńszczyźnie polskich archeologów USB. Przy tym wszystkim, p. Ja. zdradza bardzo małą ostrożność przy wyciąganiu wniosków z urywków kroniki Nestora. Z niedopuszczalną dowolnością z ogólnikowego twierdzenia Nestora o „Polanach" na Dnieprze, wyciąga konkrety: „rejon Dzisna — Brasław — Postawy — Głębokie jeszcze w IX wieku (!)"... itd....

Artykuł polemiczny p. Ja. spełnił jednak swoją drugą rolę. Przyjęty bezkrytycznie przez „Tłumacza", zrodził nowe insynuacje o „tendencji polskich archeologów USB". „Tłumacz" oświadczył w dopisku, że terminologia, której używają polscy archeolodzy, jest „niedopuszczalna", „nieuzasadniona", że ma „mgliste" określenia itd.

O cóż chodzi w rezultacie tej polemiki i tych dopisków Redakcji „Russk. Słowa" i „tłumaczowi"? Zasadniczo o to, aby mogiły Słowian VIII—XIII wieku Dziśnieńszczyzny nazywać mogiłami ruskimi, bo tu była Ruś, bo tu, dodajmy: „istienno russkij kraj".

Trzeba zaznaczyć, że termin „russkij" pisany przez dwa ss w języku rosyjskim jest dwuznaczny, bo można pod nim rozumieć rosyjski i ruski (w sensie historycznym) i tylko w konteksie nabiera sprecyzowanego znaczenia.

Nożycami przez prasę

(*Dokończenie ze str. 3*).

no mówić. Osłabienie kominternu może być raczej przyczajeniem.

Ale to jest tylko jedna część akcji propagandowej, w której celuje przede wszystkim Trzecia Rzesza. Jeszcze ważniejsze jest podsycanie ruchów nacjonalsocjalistycznych w innych państwach, przede wszystkim tych, które z jakichkolwiek względów Rzesza rada by mieć albo w swoich granicach, albo pod całkowitymi swoimi wpływami. Bez trudu znajdzie się tam jakiś „Führer" lokalny, który marzy o karierze wodza. Kraje, w których mieszkają Niemcy, a które nie należą do Rzeszy, oczywiście otaczane są specjalną troską. W Austrii był Seyss Inquart, w Sudetach Henlein, w Kłajpedzie działa niejaki p. Neumann, a w Gdańsku Forster. Szlezwik ma swego Schmidta, który domaga się rewizji granic, w Alzacji aż trzech „Füchrerów": Bickler, Spieser i Chaal występuje przeciw Francji, nawet w Jugosławii jest wielki protektor „nazistów", przemysłowiec Westen i mały „wódz", dr Bick. Całą tą siecią kieruje „Ausland Organisation" w Stutgarcie, na której czele stoi Ernest Wilhelm Borle i która dzieli się na szereg departamentów, wydziałów i okręgów.

ZWIĘKSZYĆ MARYNARKĘ

Jedna z najważniejszych gałęzi cywilizacji — marynarka jest wciąż kopciuszkiem w naszych budżetach. Zwraca na to ostatnio uwagę „Il. K. Codzienny".

Niebawem Szwecja pobije nas swym „Sztokholmem", nieco większym, a przede wszystkim znacznie szybszym od „Piłsudskiego" i „Batorego".

Jeśli więc chcemy nadal utrzymać prymat żeglugi transatlantyckiej na Bałtyku, jeśli chcemy bronić prestiżu bandery i nie zatrzymywać się w pół drogi — tedy musimy rychło przystąpić do budowy statku o pojemności około 20.000 ton i szybkości 24 węzłów. Bałtyk jest dostatecznie mocno związany ze swym lądem interesami handlowymi i populacyjnymi, aby taki statek mógł obawiać się braku pasażerów czy ładunku.

Stare statki transatlantyckie — „Polonia", „Pułaski" i „Kościuszko" mogą bez trudu znaleźć „łaskawy chleb" jeszcze przez jakiś czas na Bałtyku. Olimpiada w Finlandii, to dla nich wdzięczne zajęcie. Poza tym możeby Liga Morska i Kolonialna, na wzór niemieckiej „Kraftdurch Freude" zorganizowała na nich tanie i popularne podróże wycieczkowe do krajów skandynawskich, do Anglii, Francji, Belgii itd. zwłaszcza dla robotników.

Należałoby też może pomyśleć i o linii towar.-pasażersk. na Daleki Wschód. Wreszcie pamiętać trzeba, że uzyskanie Zaolzia nie może odwracać naszej uwagi od morza, ale wręcz przeciwnie — wpłynąć dodatnio na rozwój żeglugi morskiej. A do tego potrzeba znów statków, statków i jeszcze raz statków.

Statki starego typu autor radzi zatrzymać na Bałtyku. Jest to pogląd słuszny. Stare pudła kompromitują nas tylko na szerokim świecie.

Artykułowi powyższemu należy się uzupełnienie. Zachodzi potrzeba zwiększenia nie tylko marynarki handlowej, ale i wojennej. Drogi morskie muszą być chronione. Handel morski i emigracja nie mogą się obejść bez własnych środków obronnych.

l.

U Temidy

Litość nie popłaca, czyli gdzie 2 złote?

Prawdziwy kłopot sprawiła sędziemu sprawa pani Pirożyńskiej i pana Cyryla Pysznego. Bo pierwsza twierdziła, że znalazła pana Cyryla „w stanie chorym" na ulicy wpobliżu Zielonego Mostu i zaopiekowała się nim jako kobieta miłosierna. Pan Cyryl zaś zeznał, że litością wiedziony dał pani Pirożyńskiej 20 groszy wzruszony jej mizernym wyglądem. Tych więc dwoje altruistów trzeba było sądzić, przy czym akt oskarżenia zarzucał bójkę, wyzwiska i stan nie trzeźwy. Jednym słowem zadanie salomonowe.

Cóż pan jednak robił przy Zielonym Moście o 11 w nocy skoro z personaliów wynika, że mieszka pan na Zwierzyńcu? Znalazł wreszcie punkt zaczepienia sędzia.

— Taż panoczku ja mówię, u mni synków siedmi w domu, a ściany wiadomo rozsunąć sia nie chcą. Oni puki małe byli tak w izbie pomieściwszy sia, a teraz jak urośli tak nie ma sposobu, ani projektu. To ja z kina był wyszedłszy i myślał się prze spać gdzie niekolwiek, kiedy mnie ta kobieta roztkliwiła swoią twarzą taką biednieńką, tak ja jej 20 groszy do ręki sunął.

— A pani tak z pomocy dobrych ludzi żyje? Zainteresował się sędzia.

— Nigdy proszę najwyższej instancji z żebrakami nic wspólnego nie posiadałem i do babek proszalnych też się nie zaliczam, swoją cenę znam i dlatego szacunek ludzki oraz poważanie w sferach odpowiedzialnych po dziś dzień posiadam. Faktycznie ten pan 20 groszy dać mnie zamierzał, ale ja to za obrazę osobistą przyjęłam. A co do tego, że mu 2 złote z kieszeni spodni zginęło to też nie prawda, bo tam tylko jedna złotówka i to bez 5 groszy się znajdowała i ten pan to żulik ostatni, który się nawet wobec kobiety znajdować prawidłowo nie potrafi...

Tu sędzia zajrzawszy do akt sprawy pośpiesznie zarządził opróżnienie sali, gdyż jasno z nich wynikało, że pan Cyryl mimo swych siedmiu synów i podeszłego już wieku niedość upały ciała hamował choć je z dużą wolą acz bezskutecznie w morzu alkoholu utopić chciał. Pani Pirożyńska zaś do rzędu tych kobiet należała, które śladami wielkiej Kleopatry chodzą, tylko że Antoniuszów zawsze kilku przypisać im można. Tak więc wyrok miesiąca aresztu dla pani Pirożyńskiej i surowe słowa sędziego skierowane do pana Cyryla wykazały, że w dzisiejszych czasach nawet najbardziej zdawałoby się pewne pozory kryją za sobą niestety smutną prawdę ułomności ludzkiej. Szczególnie jasno pojął to pan Pyszny gdy mu udowodniono, że to co przyjmował za kino było zwykłym szynkiem, a scena w nim się rozgrywająca, którą on wziął za scenariusz filmu, na motywach rodzimych opartego, była rzeczywistością i to jak zawsze nieciekawą.

T.

Rozrywki umysłowe

KONKURS GRUDNIOWY

SZARADA (niesylabowa)

(3 punkty)

Ułoż. L. Chmielewski

Część **pierwsza** jest literą, także i **wspak trzecia**
O części **drugiej** też wypada wspomnieć,
Gdyż jest to miasto do dziejów wpisane,
Zaś niewolnikiem — jeśli wspak czytane.
Część **druga** z **pierwszą** jest sprzętem dogodnym,
Służącym dla przewózki rzeczy drogą wodną.
I dlatego na rzece jej szukać należy.
Do **całego** zaś wstęp jest wzbroniony młodzieży.

REBUSIKI

(po 3 punkty)





33 KWADRAT MAGICZNY

(3 punkty)

1) wóz inaczej,
2) rana, skaleczenie,
3) porady,
4) bezp. schronienie.

NA ZACHODZIE

(6 punktów)

Trzy zachodzie bogatą połać kraju mamy!
Od **Raz—drugiej** po **Całą** żyzne pola, góry.
Dziś nam obcy zazdroszczą na szlak morski bramy *),
Ku której codzień nowe mkną wagonów sznury.
Pierwsza—trzecia jest ludność, co tam pole orze,
Karna, śmiała i mężna okrętów załoga,
Co bez trwogi przemierza ocean i morze,
Ufając własnym siłom i opiece Boga.
Wspak trzy—wspak dwa—wspak pierwszy, ni lodowa góra
nie przestrasza polskiego mórz dalekich wilka.
Na cześć jego krzyknijmy więc: „Niech żyje! Hurra!!"
i niech w sercach Polaków wszelka waśń umilka.

Dziadek z Bakszty.

Rozwiązanie: Karwina.

*) Tj. Gdyni.

Pół żartem pół serio

Ulotka

Przypadkowo doszła do nas z Radomia ulotka, podpisana przez „poetów zgrupowanych przy dwutygodniku literackim „Żagwie".

Poeci ci wspaniałomyślnie deklarują:

„Nie chcemy być wieszczami"...

Stop! Nie krzywdźcie polskiej literatury! Jeśli potraficie, spróbujcie jednak wieszczami zostać. W imieniu Piniego, Czachowskiego, Kridla, Kleinera bardzo was pięknie o to prosimy.

Ulgi

Z Egiptu:

W Egipcie wprowadzono obowiązkową 3-letnią służbę wojskową.

Obecnie władze egipskie ogłosiły, że od wszelkich obowiązków wojskowych zwolnieni będą wszyscy ci, którzy umieją na pamięć koran i mogą recytować z pamięci całe wersety tej świętej księgi.

Jest to poniekąd wyraz uznania dla tych, którzy mają dobrą pamięć i... cierpliwość. Pomyślmy o honorowaniu pamięci u nas. Żeby tak np. karę dwumiesięcznego aresztu zamieniano na przymus nauczenia się tomiku wierszy Światopełka Karpińskiego lub książki poetyckiej Jerzego Pietrkiewicza... Co do mnie, bez wahania wybrałbym jednak areszt!

Gra na fortepianie

Do nauczyciela muzyki przychodzi zatroskany jegomość.

— Jestem Siapkowski. To pan uczył moją córkę grać na fortepianie i brał pan po 6 zł. za lekcję?

— Tak, ja. A o co chodzi?

— Przychodzę zapytać pana, ile pan weźmie za to, aby ją teraz wszystkiego oduczyć?

„Stoisko potępianych obyczajów"

Z prasy:

Sekretariat partii faszystowskiej włoskiej postanowił na wystawie autarkii gospodarczej Włoch urządzić stoisko godnych potępienia obyczajów mieszczańskich.

W stoisku tym mają być wyśmiane i wyszydzone następujące zwyczaje: podawanie ręki na powitanie i pożegnanie, uchylanie kapelusza dla ukłonu, bankiety towarzyskie, konferencje, gdy towarzyskie, five o clocki, tzw. łatwe życie, obchod sylwestrowy, a wreszcie objawy współczucia dla Żydów.

Czyżby partia faszystowska chciała aby życie obywateli włoskich składało się wyłącznie z okrzyków na cześć Mussoliniego?

Kto najdłużej?

„Ilustrowany Kuryer Codzienny" donosi:

W Nowym Jorku urządzono konkurs, pobijający największe rekordy dziwaczności w Ameryce. Nagroda miała przypaść temu, kto najdłużej potrafi przemawiać, oraz słuchaczowi, który najdłużej potrafi go słuchać bez reagowania bodaj jednym słowem.

Zwyciężył mówca. Jego partner i słuchacz zarazem nie wytrzymał i przerwał potok wymowy okrzykiem: „Teraz już dosyć!" Wynikałoby z tego potwierdzenie starej prawdy, że łatwiej jest mówić, jak słuchać...

Na tę notatkę zwracamy uwagę tych wszystkich, którzy przemawiają podczas akademij, obchodów, uroczystości, konferencyj, wieców i zebrań!

Ogłoszenie

W „Deutsche Allgemeine Zeitung" figurowało niedawno ogłoszenie:

„Do opracowania religii w duchu wiary w Boga poszukuje się do Prus Wschodnich odpowiedzialnej osoby o światopoglądzie narodowo-socjalistycznym, zdolnej i wykształconej. Ewentualne założenie gminy religijnej. Panowie, którzy posiadają już pewien dorobek w tej dziedzinie, a zwłaszcza tacy, którzy mają dobry styl w pisaniu, proszeni są o złożenie oferty pod Nr 1754 w redakcji pisma".

Czekamy teraz na ogłoszenie treści następującej:

„Poszukuje się wyznawców nowej religii. Wikt, opierunek zapewniony. Dla gorliwych — specjalne nagrody".

Arogancki atak „Russkiego Słowa", które bywa zwykle w polemice do przesady ugrzecznione w stosunku do „przeciwników", na polskich archeologów jest bardzo dziwny i godny zanotowania. Zasadniczo wywołał go jeden jedyny termin „słowiańskie mogiły" w odniesieniu do mogił z XI—XIII wieku na Dziśnieńszczyźnie, zamiast, jak tego pragnie „Russkoje Słowo" — „russkije" mogiły. Jeden termin w prasie codziennej — i tego już wystarczyło „Russk. Słowu" potępić w czambuł wszystkich polskich archeologów USB, zarzucić im tendencje polityczne itd. Zabolał widocznie jakiś przestarzały odcisk, pochodzący jeszcze sprzed laty, sprzed wojny.

„Russkoje Słowo" może karmić swoich czytelników artykułami i dopiskami, **podtrzymującymi w nich lub stwarzającymi przekonanie, że dziśnieński, postawski i brasławski to „russkij kraj".** Polakom i Białorusinom, którzy tam mieszkają nie zaszkodzą te wiadomości. W jakim jednak celu „Russk. Słowo" stawia pod znakiem zapytania uczciwość polskich archeologów USB i pragnie poderwać ich autorytet naukowy nieprawdziwymi wiadomościami? Terminologia, przeciwko której tak protestuje „Russk. Słowo" jest ogólnie przyjęta w publikacjach archeologicznych i była używana zarówno przed wojną jak w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Termin ruski jest dwuznaczny. Groby Słowian wschodnich w okresie wczesnohistorycznym określa się w-g ich przynależności plemiennej — a nawet drehowickie, krywickie, radymickie itd.

W wypadkach, gdy chodzi o podkreślenie przynależności etnicznej na pograniczu dwóch grup obcych (nprz. jak na Wileńszczyźnie — letto — Litwinów i Słowian) używa się terminu „słowiański", jeżeli przynależność **plemienna** grobów nie jest jeszcze sprecyzowana. Są to rzeczy ogólnie znane i zapewne **„zasłużony historyk"** p. Ja. wie również o tym, skoro interesuje się okresem wczesnohistorycznym, którego dostateczna znajomość **dziś bez poznania zasadniczych wyników badań archeologicznych jest nie do pomyślenia.** Zresztą p. Ja. na temat terminologii słowiańskich mogił X—XIII w. głosu nie zabierał.

Stanowisko „Russk. Słowa" jest więc wyrazem poglądów jego Redakcji, wynikających, jak widać, nie z „danych historycznych" lecz z przekonań własnych. Przyczynami też emocjonalnymi można wytłumaczyć ostrość ataku na polskich archeologów USB.

Włod.

Wśród pism

— Ostatni numer tygodnika „SWIAT" poświęca wiele miejsca interesującemu artykułowi Z. N. Chrzanowskiej o książce T. Frenkla pt. „Mieczysław Frenkiel". Obok znajdujemy obszerny fragment książki, ilustrowany oryginalnymi rysunkami Lenca, które przedstawiają wielkiego artystę w karykaturze i dotychczas nigdzie nie były reprodukowane — oraz reprodukcjami portretów Frenkla, również pędzla Lenca.

Oprócz tego „Połów pereł", jak zwykle pełen ciętej satyry. Nowela Cz. Jastrzębiec — Kozłowskiego pt. „Komu ty jedziesz". —

„AUTORYTET i WOLNOŚĆ"

XVII Tydzień Społeczny SKMA „Odrodzenie" w Lublinie

Bierna obserwacja przemian, które w niebywale szybkiej kolejności zachodzą we wszystkich niemal dziedzinach współczesnego życia, spycha nas do roli manekinów, potrącanych z tej lub tamtej strony przez sprzeczne często prądy, nurtujące dziś, społeczeństwo — do roli „zjadaczy chleba".

Polsce potrzeba dziś innych ludzi!

Takich przede wszystkim, którzy zajmą czynną postawę wobec naszej rzeczywistości, którzy potrafią wyjść naprzeciwko wszelkim trudnościom i nie staną na boku, gdy rozpocznie się decydujące zmaganie o przyszłe oblicze naszej ojczyzny i o ducha kultury.

Prawda, świat przeżywa dziś zmiany tak nieraz gwałtowne i nieoczekiwane, tyle nowych problemów „nie do rozwiązania" narasta z dniem każdym, że przystajemy oszołomieni zdezorientowani. Tym bardziej, gdy w ciągłej trosce i walce, w dzisiejszych trudnych pod względem gospodarczym czasach, o zaspokojenie najelementarniejszych, materialnych potrzeb życiowych mamy znikome możliwości wniknięcia w istotę tych problemów — zrozumienia ich. Bez tego zrozumienia zaś trudno o tę, głębiej pojętą, tzw. czynną postawę wobec życia.

Nie znaczy to jednak przecież, iż jest ona niemożliwa., Potrzeba tylko trochę woli, poczucia obowiązku i... ambicji. Oraz nieomijania nadarzających się sposobności, które ułatwią oderwanie się od codziennej, szarej pracy i dadzą możność głębszego wejrzenia w dzisiejszą rzeczywistość, głębszej refleksji — w atmosferze wzajemnej serdeczności i obiektywnej wymiany myśli.

* * *

Jak co roku, **w dniach 16—21 bieżącego miesiąca** odbędzie się **XVII Tydzień Społeczny „Odrodzenia".** Tym razem w murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pod protektoratem J. E. Ks. Kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski.

Tygodnie Społeczne Stow. Katol. Młodzieży Akadem. „Odrodzenie" mają swoją ustaloną i szeroko znaną opinię. Gromadzą one każdego roku rzesze młodzieży akademickiej i starszej inteligencji oraz duże grono prelegentów z katolickiego świata nauki.

Tematem tegorocznych prelekcyj i dyskusyj jest niezwykle aktualny i wywołujący dziś wszędzie wiele sporów i nieporozumień, problem:

„AUTORYTET I WOLNOŚĆ"

XVII Tydzień Spol. będzie pracował nad rozwiązaniem tego problemu i z pewnością przyniesie wiele nowych i ciekawych wyników.

*

Prelegenci i referaty do dyskusyj:

1. Kierunki Pontyfikatu Piusa XI. Wytyczne w dobie obecnej. — Ks. bisk. dr Wł. Goral.

2. Obowiązki wobec grup społecznych: rodzina, naród, zawód — wg uchwał Synodotu Plenarnego. — Prof. dr I. Czuma.

3. Granice wolności narodu w państwie. — Prof. dr H. Dembiński.

4. Obowiązki wobec państwa. — J. Dobraczyński.

5. Autorytet we współczesnych prądach pedagogicznych. — Prof. dr Karol Górski.

6. Zasada kierownicza w państwie a wolność osoby ludzkiej. — Prof. dr L. Górski.

7. Autorytet i wolność w literaturze polskiej. — Prof. dr Konrad Górski.

8. Wolność stowarzyszenia w ustroju korporacyjnym. — Ks. prof. dr P. Kałwa.

9. Różne koncepcje wolności w ich rozwoju historycznym. — O. Rom. Kostecki O. P.

10. Wolność człowieka i łaska. — Ks. dyr. dr Wł. Lewandowicz.

11. Współczesne prądy katolickie umysłowe i społeczne. — Mgr E. Myczka.

12. Wychowanie katolików do zadań społecznych. — Ks. pos. dr Wł. Padacz.

13. Autorytet i autonomia. — Ks. prof. dr J. Pastuszka.

14. Zagadnienie przymusu i terroru w życiu społecznym. — Ks. prof. dr J. Salamucha.

15. Obowiązki wobec Kościoła. — Mgr J. Serafin.

16. Gospodarka planowa a wolność gospodarcza. — Prof. dr Cz. Strzeszewski.

17. Prawo Boskie, naturalne, pozytywne, państwowe. — Ks. rektor dr A. Szymański.

18. Granice wolności w sprawie małżeńskiej. — Prof. dr T. Vetulani.

19. Historia i tradycje Tygodni Społecznych. — Ks. kan. dr S. Wojsa.

*

Komitet Org. zaprasza wszystkich — tak młodzież akademicką jak i starsze społeczeństwo.

15 bm. — Zbiorowy wyjazd uczestników Tygodnia z Wilna nastąpi we czwartek.

Tanie noclegi i wyżywienie zapewnione. Zniżki kolejowe również dla nieakademików.

Wszelkich informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Komitet Org. oddział w Wilnie: **lokal „Odrodzenia", ul. Uniwersytecka 7 m. 9a (zabudowania USB — wejście naprzeciwko wieży zegarowej), codziennie w godz. 13—14.**



Zajście w soborze św. Ducha

podczas kazania wygłoszonego przez nowego biskupa

Wczoraj w soborze prawosławnym św Ducha, podczas kazania wygłoszonego w języku polskim przez nowomianowanego biskupa Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego J. E. Mateusza, w soborze wśród modlących się powstał tumult, Rozległy się syki, krzyki, nawet gwizdy.

Grupa modlących się domagała się kazania w języku rosyjskim. Powstał tak wielki gwar, że biskup Mateusz musiał na chwilę przerwać kazanie.

O wypadku powiadomiono odnośne władze, które kilku „demonstrantów" zatrzymały". (c).





Wykład inauguracyjny nowego profesora pedagogiki USB

W bieżącym roku akademickim na Uniwersytecie Stefana Batorego utworzono nową katedrę pedagogiki, którą objął jako profesor nadzwyczajny dr. Ludwik Chmaj, docent uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

9 bm. prof. Chmaj wygłosił w Auli Kolumnowej USB. swój wykład inauguracyjny na temat „Polski ideał wychowania".

Prof. Chmaj znany jest już jako doskonały pedagog i sugestywny wykładowca. Wykład jego zgromadził b. licznych słuchaczy, zarówno spośród młodzieży akademickiej jak i grona profesorskiego. (d).

Pińsk będzie miastem wojewódzkim ?

Już od dawna obiegała pogłoska o mających zajść zmianach w podziale administracyjnym państwa. Obecnie pogłoska ta przyjmuje konkretną formę. Mówi się o zniesieniu województw: tarnopolskiego, kieleckiego i nowogródzkiego. Mają być utworzone województwa sandomierskie, którego terytorium pokryje się z obszarem COP; podlaskie — ze stolicą w Brześciu n/B i poleskie — z siedzibą w Pińsku.

Do województwa poleskiego mają wejść powiaty: piński, drohicki, kosowski, stoliński, łuniniecki, baranowicki, stołpecki i sarneński.

Wyjazd do Warszawy ks. arcbpa-Metropolity

Dziś ma wyjechać do Warszawy J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski celem wzięcia udziału w obradach Episkopatu Polskiego.

Sprawa budowy pomnika Mickiewicza

Na dzień jutrzejszy, 12 bm. wyznaczone zostało posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Mickiewicza w Wilnie.

Nie jest wykluczone, iż zapadnie wreszcie decyzja w sprawie ostatecznego wyboru miejsca.

Rada Wil. Zrzeszeń Artystycznych

Dn. 9.XII odbyło się zwyczajne walne zebranie Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych. Po sprawozdaniu rzeczowym i finansowym udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Z ważniejszych uchwał wymienić należy:

Utworzenie 3 stypendiów rocznych — 1) literackiego im. Mariana Zdziechowskiego — dla studenta polonistyki USB w Wilnie, 2) plastycznego im. Ferdynadra Ruszczyca — dla studenta Wydziału Sztuk Pięknych USB w Wilnie i 3) Muzycznego im. Stanisława Moniuszki — dla słuchacza Konserwatorium im Karłowicza w Wilnie.

Stypendia wynoszą po 200 zł każde. Statut stypendiów zostanie w najbliższym czasie opracowany.

Walne zebranie upoważniło dalej prezydium do wszczęcia kroków, mających na celu **uruchomienie w Wilnie studium dramatycznego.**

Do nowego zarządu weszli: prof. Konrad **Górski** — jako prezes, oraz inż. **Narębski**, Wanda **Dobaczewska**, Krystyna **Wróblewska** i Tadeusz **Szeligowski**.

Poza tym omówiono szereg spraw, związanych z zabytkami wileńskimi.

Zebraniu przewodniczył dyr. Wacław **Studnicki.**





Viadomości radiowe

ZAMEK W TROKACH.

Losy zamku w Trokach zawsze będą interesowały każdego miłośnika przeszłości.

To też wielka troska o zabezpieczenie resztek murów i staranną konserwację spotkać się musi z przychylnym przyjęciem.

Witold Kieszkowski w pogadance radiowej 11 bm. o godz. 13,00 opowie o aktualnych pracach, dokonywanych obecnie na wyspie Zamkowej w Trokach.

GŁĘBOKIE DOLINY RZEK.

Rzeki żłobią głębokie doliny. Przypatrzmy się bliżej temu zjawisku, które tak nieustannie, tak cierpliwie wywraca zastany porządek rzeczy.

Z cichutkim szmerem sączy się kropla wody, drążąc całymi wiekami olbrzymie bloki skalne.

Zaczyna się tworzyć bogaty w formy podziemny świat pieczar, jaskiń, krużganków i korytarzy, by później runąć w gruzy.

W rezultacie bezładne rumowisko unosi prąd wody, dawne dumne masywy skalne zamieniły się w głęboką dolinę.

Stanisław Łapiński, w barwnej pogadance przedstawi dzieje potężnego działania wody. Niedziela, 11 grudnia, godz. 14.40.

UPRAWA ROLI PRZED 400 LATY.

Gdyby ktoś zechciał poznać tajemnice dawnego rolnictwa, mógłby ze zdziwieniem stwierdzić, że właściwie pomiędzy dawnymi sposobami uprawy roli i dzisiejszymi nema zbyt dużych różnic.

Badacz żyjący w epoce dzisiejszej, wierzący niezbicie w postęp byłby conajmniej zdziwiony.

Na temat dawnej uprawy roli w Polsce mówić będzie Marian Pieciukiewicz w niedzielę o godz. 16.20.

Zdala od poważnych rozważań

Polityka na wesoło

Zasadniczo nie lubię polityki i jestem jej przeciwnikiem. Ale nie w tym znaczeniu jak mój kolega Marian, który jest zdecydowanym przeciwnikiem piwa, bo lubi je mieć naprzeciw. Może to pochodzi z mojej babskiej natury, a może z akceptacji wszystkiego, co płynie z góry, jako że zawodowo umiem słuchać.

Polska zginęła przecież przez „liberum veto", jak to niedawno przypomniał obywatelom sternik państwa.

Dziś obywatel powinien być przede wszystkim słuchaczem. Powinien słuchać. — To jest moje credo prawdziwe.

—•—

Ten przydługi nieco wstęp poświęcam tym, którzy nie piszą, ale kreślą. — Podjąłem się bowiem syzyfowego dzieła: pogodzenia polityki z satyrą w ramach najświeższego dekretu prasowego, mając na uwadze hasło: „Salus reipublicae suprema lex".

Ludzi bawi rozmaitość, ruch, zmiany, sensacje. Oko ludzkie jest największym skarbem z powodu perspektywy.

Otóż ta perspektywa w polityce jest nudna. Plany, mowy, przemówienia. Gloria! Czy nie łatwiej zapamiętać wielkie zdarzenie na tle wesołego żartu, lub komicznej sytuacji?

Wprawdzie można by tak samo dobrze pamiętać, lub jeszcze lepiej, na tle pobitej skóry na plecach, ale to oficjalnie wyszło już z mody XX wieku.

Chcę powiedzieć, że poważne nawet sprawy mogą być naświetlane z rozmaitej perspektywy. — Dlaczego w Polsce bieżącej zanika karykatura i satyra? — Bo zadużo karykaturalnych sytuacyj w życiu, z których ludzie po kątach się śmieją.

———

Z przemówienia poselskiego przykład historii Anglii:

„Kiedy król Jakub chciał zmienić prawo, to powołał komisję 10 osób, wśród których było 9 prawników, a jeden laik. Komisja pracowała lat dziesięć, a kiedy skończyła pracę, składała się już tylko z dwóch prawników i ośmiu laików. Sądzę"... itd.

Jaka z tego nauka? Może, że człowiek z pracy głupieje? A może dziewięciu prawników nie mogło się dogadać z jednym laikiem? A może tendencja, aby ubranie zaczynał robić krawiec, a kończył introligator?!

———

Mówcy poniektórzy są obrażeni — chcą zakasać rękawy i szustu prastu — wio do ordynacji wyborczej! A tu tymczasem tylko budżet. — **Samobójcy!** Chcą podciąć gałąź, na której siedzą!

Albo kwestia ojcostwa Sejmu i pomocy administracji. Zuchwały poseł zarzucał je rządowi — **sierota!**

Albo Żydzi. Ci to mają szczęście przysłowiowe! Co najtęższe głowy martwią się o nich. Coś jak zabawa z fantami: „Co z tym fantem zrobić, co go trzymam w ręce?"

Ale „pitanie", kto trzyma?

To jazda pasażera bez biletu na linii, gdzie nie ma postoju pociągów, lub sytuacja:

— „Izydorku, dlaczego ciągniesz kota za ogon?"

— „Ja nie ciągnę mamusiu, ja trzymam tylko, kot sam ciągnie"! **Dr Br. Kukla.**



Z życia litewskiego

— **„Grypa szaleje w Naprawie" po litewsku.** Wydawnictwo „Sakalas" drukuje przełożoną na język litewski powieść Jalu Kurka pt. „Grypa szaleje w Naprawie".

— **Reymont po litewsku.** Po wydaniu „Chłopów Reymonta w przekładzie litewskim, nakładem wydawnictwa „Sakalas" wyjdzie niebawem druga powieść tegoż autora pt. „Ziemia obiecana". „Chłopi Reymonta spotkały się z bardzo przychylną krytyką całej litewskiej prasy.

— **Antologia prozy litewskiej po niemiecku.** Wydawnictwo litewskie „Sakalas" (Sokół) wydało w języku niemieckim antologię prozy litewskiej. Antoni Vajcziulaitis zebrał materiał, przełożył dr Jungfer.

— **Współpraca teatru litewskiego z łotewskim.** Podczas ostatniego pobytu w Łotwie dyrektora teatru litewskiego p. Antoniego Żadejki, nawiązano z teatrem łotewskim ścisłą współpracę, której wyrazem będzie gościnny występ artystów łotewskich w Kownie, a litewskich w Rydze.

Obchód 20-lecia Samoobrony Litwy i Białorusi

Wczoraj rozpoczęły się w Wilnie uroczystości związane z obchodem 20 lecia Samoobrony Litwy i Białorusi oraz zjazdem b. uczestników tej Samoobrony. Uroczystości pozostają pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

Samoobrona Litwy i Białorusi powstała z grupy oficerów b. I korpusu wschodniego, tworzącej początkowo Związek Wojskowych Polaków m Wilna —

w końcu października 1918 roku,

kiedy generał Władysław Wejtko otrzymał ze sztabu generalnego dekret nominacyjny na kierownika wszelkich formacyj Samoobrony na Litwie I Białorusi. Równocześnie akcję podobną podjęto na terenie Grodna, gdzie powstała Samoobrona Grodzieńska.

Samoobrona Litwy i Białorusi składała się wyłącznie z ochotników kresowych, i w grudniu 1918 r. Samoobrona Wileńska dzieliła się na **dwa ugrupowania: wileńskie i lidzkie,** które miały stanowić brygadę Samoobrony, składającą się z 6 batalionów. Z tymi siłami organizacja Samoobrony Litwy i Białorusi wystąpiła w obronie ziemi przed nadciągającą inwazją bolszewicką.

W związku z przygotowaniami do działań bojowych dowództwo Samoobrony wydało rozkaz koncentracji oddziałów w Wilnie, a w dniu 29 grudnia nastąpiło rozwiązanie organizacji Samoobrony, a utworzono

„Okręg Wojskowy Litwy i Białorusi".

W skład weszły: 1 pułk ułanów wileńskich oraz 4 bataliony, w tym 4 batalion POW. Siły te po objęciu władzy w Wilnie w dniu 1 stycznia 1919 r. stoczyły walki z komunistami (zdobycie „wroniego gniazda"), walki z wojskami bolszewickimi pod Niemenczynem, na Pośpieszce, Antokolu i pod Nową Wilejką. W dniu 5 stycznia oddziały te są zmuszone opuścić Wilno, a rozwiązany 1, 2 i 4 batalion odjeżdża do Łap i zostaje wcielony do litewsko-białoruskiej dywizji, której daje ogółem 154 oficerów i 1.035 szeregowych. Część jednak oddziałów: 1 pułk ułanów wileńskich, 3 batalion i legia oficerska utworzyły oddział pod dowództwem rtm. Dąbrowskiego i rozpoczęły

walkę partyzancką,

przedzierając się pomiędzy frontem niemieckim a bolszewickim.

Taka jest krótka historia Samoobrony Litwy i Białorusi.

Przypomnieniu tych bohaterskich wysiłków żołnierza kresowego i uczczeniu poległych w bojach — są poświęcone uroczystości w dniu dzisiejszym i jutrzejszym. 20 rocznica Samoobrony, związana z powstaniem pierwszych polskich oddziałów zbrojnych, których zadaniem była obrona ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskie go przed wrogiem ze wschodu i walka o odrodzenie Rzeczypospolitej sprzed roku 1772 — jest rocznicą przede wszystkim Wilna.

Historia Samoobrony nie jest jeszcze opracowana monograficznie, nie mniej sekcje: wojskowa, peowiacka, organizacyj kobiecych, organizacyj męskich, wystawowa i historyczno-propagandowa **przygotowują do monografii materiał historyczny.**

Zresztą uczestnicy Samoobrony projektują zorganizowanie związku, na wzór istniejących we Lwowie, Poznaniu, Katowicach, ponadto rzucono myśl założenia domu-schroniska dla kobiet, wypuszczonych z więzienia i potrzebujących opieki. Dom będzie miał nazwę „Samoobrona".

Uroczystości wczoraj rozpoczęły się o godz. 9 w Bazylice **mszą żałobną za dusze poległych i zmarłych żołnierzy Samoobrony,** celebrowaną przez J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza.

Na nabożeństwo przybyli członkowie komitetu honorowego obchodu 20 lecia Samoobrony Litwy i Białorusi — wojewoda Ludwik Bociański, gen. Kwaciszewski, reprezentujący inspektora armii gen. Dąb-Biernackiego, J. E. ks. arcybiskup R. Jałbrzykowski, rektor USB ks. Wόycicki, prezydent miasta dr Maleszewski, pos. gen. Lucjan Żeligowski, płk. Janiszewski i książę Eustachy Sapieha, b. prezes komitetu obrony kresów, poczty sztandarowe b. wojskowych i młodzieży szkolnej oraz uczestnicy zjazdu.

Na pl. Katedralnym przed Bazyliką ustawiły się kompanie honorowe pułków piechoty i kawalerii, których powstanie związane jest z organizacją Samoobrony wileńskiej.

Po mszy św. uformował się duży

pochód,

który otwierały kompanie honorowe ze sztandarami pułku strzelców wileńskich, pułku strzelców mińskich i szwadron pułku ułanów wileńskich. Za nimi niesiono wieńce, za którymi postępowały poczty sztandarowe oraz uczestniczki i uczestnicy zjazdu w ilości około 1.500 osób.

W pochodzie kroczyli b. dowódcy poszczególnych jednostek Samoobrony, m. in. generałowie Mackiewicz i Radziwiłłowicz, płk Bobiatyński, płk. Zawisza, mjr Dąbrowski i inni.

Pochód przeszedł ulicami miasta na Rossę, gdzie przybyłe oddziały ustawiły się frontem do mauzoleum.

Przy dźwiękach werbli złożono **przed Mauzoleum z Sercem Marszałka Piłsudskiego** wieńce od komitetu oraz od pułków przybyłych na uroczystości. Po złożeniu wieńców pamięć Zmarłego Komendanta uczczono chwilą ciszy, po czym orkiestry odegrały hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę".

Po złożeniu hołdu pochód przeszedł na cmentarz obrońców Wilna, gdzie przed pomnikiem poległych złożyły wieńce Samoobrona i delegacje pułków.

W godzinach popołudniowych w ramach uroczystości nastąpiło otwarcie wystawy pamiątek Samoobrony Litwy i Białorusi w gmachu biblioteki im. Wróblewskich.

Jutro dalszy ciąg uroczystości zjazdowych, które rozpoczną się mszą św. w Ostrej Bramie.

Akcja nawozowa Państw. Banku Roln.

Rolnikom, którzy chcieliby sprowadzać nawozy sztuczne w ładunkach wagonowych **bezpośrednio** z fabryk, Państwowy Bank Rolny ułatwia ich nabycie przez udzielanie dogodnego kredytu.

Na warunkach kredytowych sprowadzane być mogą wszelkiego rodzaju nawozy potasowe, azotowe i fosforowe, jak również tomasyna belgijska, na którą Państwowy Bank Rolny ma prawo wyłącznego importu do Polski.

Kredyty udzielane będą na termin do 15 listopada 1939 r.

Bliższych i szczegółowych informacji udziela Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ul. W. Pohulanka 24, za osobistym zgłoszeniem się lub w drodze korespondencji.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Mariella" na dzisiejszej popołudniówce!** Dziś, w niedzielę dn. 11 grudnia o g. 16 świetna sztuka Keith Winter „Mariella" w reżyserii dyr. Kielanowskiego.

Dekoracje — Jan i Kamila Golusowie. — Ceny popularne.

— **„Gałązka rozmarynu" — Zygmunta Nowakowskiego na przedstawieniu wieczornym!** Dziś, w niedzielę dn. 11 grudnia o g. 20 kapitalne widowisko Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu"**

Reżyseria Ziemowita Karpińskiego. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. Udział bierze cały zespół artystyczny. Ceny popularne

— Jutro, w poniedziałek, dn. 12 bm. o godz. 20 **„Gałązka rozmarynu".**

— **„Sędzia z Zalamei" — najbliższą premierą Teatru Miejskiego.** W najbliższym czasie wchodzi na repertuar Teatru na Pohulance jedna z najlepszych komedyj Caldérona de la Barca „Sędzia z Zalamei" w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Barwne to widowisko oparte na wzorach komedii dell'arte i teatru barokowego, będzie pierwszym stylowym przedstawieniem w tym sezonie, a na całość widowiska, prócz ciekawej treści złożą się piosenki, tańce

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś o godz. 8.15 powtórzenie wczorajszej premiery, operetki kameralnej **„Król na jedną noc".** W rolach popisowych ukaże się J. Kulczycka, W. Rychter, K. Wyrwicz Wichrowski, W. Szczawiński, K. Chorzewski i in.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni"** Dziś o godz. 4,15 po cenach zniżonych grana będzie przepiękna stylowa operetka „Adrienne" z Kulczycką i Halmirską w rolach dwóch rywalek.

— **Ostatnie przedstawienie „Ogniem i mieczem".** Dziś o godz. 12,15 po raz ostatni grane będzie po cenach od 20 gr. do 1 zł widowisko popularne **„Ogniem i mieczem"** przeznaczone dla dzieci i młodzieży.

— **„Krysia Leśniczanka".** Jutro po raz ostatni w sezonie grana będzie **„Krysia Leśniczanka".** Ceny propagandowe.

IGNACY FRIEDMAN występuje 14 bm. w Sali b. Konserwatorium. Bilety „Filharmonia", Wielka 8.

Uczeń skazany na rok i 6 miesięcy więzienia w Baranowiczach

za rozsiewanie wiadomości o charakterze antypaństwowym

Niepowszechną sprawę rozpatrywał Sąd Grodzki w Baranowiczach. Ławę oskarżonych zajął uczeń II klasy Liceum Państwowego w Baranowiczach, Jerzy Kułago.

Podczas dni powrotu ziemi zaolzańskiej do Polski Kułago pozwolił sobie na rozsiewanie wiadomości o charakterze antypaństwowym.

Sąd skazał Kułagę na półtora roku więzienia.

Róże zakwitły poraz drugi w Nieświeżu

W prywatnym ogrodzie przy ul. Hołówki 16 w Nieświeżu zakwitły poraz drugi chińskie róże sztamowe. Niezwykle piękny aromat i wygląd kwiatów budzi wielkie zainteresowanie. Wyjątkowa ciepła jesień tegoroczna i początki zimy — sprzyjają rozwijaniu się pąków.

Policja zaskarżyła decyzję Sądu Grodzkiego

i spowodowała osadzenie w więzieniu włamywaczy

Policja śledcza zlikwidowała ostatnio bandę złodziei-włamywaczy. Szumskiego, Bołtucia i Sakowicza skierowano do Sądu Grodzkiego z wnioskiem zastosowania aresztu bezwzględnego, jako środka zapobiegawczego.

Sąd Grodzki zastosował jednak tylko dozór policji. Wydział śledczy zaskarżył tę decyzję do Sądu Okręgowego, który przychylił się do wniosku policji śledczej, uchylił decyzję Sądu Grodzkiego i zasto sował względem włamywaczy areszt bezwzględny.

Niebezpieczną trójkę osadzono na Łukiszkach. (c).

MODY

OKRYCIA I SUKNIE

Ostatnie kolekcje francuskie przynoszą długie okrycia z cienkiej duvetiny lub jedwabnego aksamitu, przecinane ukośnymi, wijącymi się pasami z astrachanu lub bobrów. Niektóre płaszcze mają marszczone plecy, a przody przybrane skunksami. Okrycia pół długie wykonane są do połowy z materiału i do połowy z futra. Bardzo dużym powodzeniem cieszą się peleryny z kapuzami lub podwójnymi kołnierzami, sięgającymi poza ramiona. Modne są długie żakiety, z jednej strony drapowane i obramowane lisami, ale najmodniejsze są redingoty wcięte w pasie, obcisłe i rozszerzające się ku dołowi. Ogromne kołnierze z lisów lub rysiów nie przylegają do szyi ani twarzy, ale zato rozszerzają się i wydłużają do pasa. Jedną z charakterystycznych cech nowej mody jest asymetria. Ta asymetria znajduje swój wyraz w modelach, zakończonych z jednej strony długim pasem futrzanym, z drugiej zaś — aksamitnym. Aplikacja z futra, albo wystające nałożone wyłogi tworzą na przodzie okrycia rodzaj kamizelki lub bolerka. Spotyka się również płaszcze z materiałów w dwóch harmonizujących ze sobą tonach, a niekiedy przybrane dwoma rodzajami futer, naprzykład: ukośne pasy z astrachanu, a mufka i kołnierz z ocelotów. Tak samo, jak przy sukniach, rękawy przy okryciach również są dziwaczne i rozmaite. I tu widzi się fasony „gigot", bardzo szerokie górą, a zwężające się od łokcia, rękawy szyte w drobne fałdeczki, albo wręcz marszczone, niekiedy zebrane przy ręce w mankiet, ozdobione falbanami z futra, czasami wąskie górą, a dołem szerokie, że w zupełności mogą zastąpić mufkę. Zdarza się, że wąski rękaw poszerzony jest frendzlą. Niektóre firmy trzymają się uparcie szerokiej linii ramion, ale większość zrezygnowała już z przesadnie poszerzonych czworokątnych ramion, wypchanych, poduszeczkami, na rzecz fasonów bardziej umiarkowanych. **Cellne.**





Zagwoździli tor by wykoleić pociąg pośpieszny na linii Baranowicze — Stołpce

Na odcinku linii kolejowej Baranowicze — Stołpce obok wsi Studzionki nieznani sprawcy zagwoździli hakiem żelaznym tor kolejowy. Dróżnik spostrzegł przeszkodę za późno i już nie zdołał pociągu pośpiesznego zatrzymać, który wpadł i siłą zmiażdżył niebezpieczną zaporę. Należy zaznaczyć, że w roku ubiegłym na tym samym odcinku policja horodziejska przychwyciła w porę m-ca gminy Horodziej, który już porozkręcał szyny i usiłował zrobić wyrwę w torze. Jak już donosiliśmy kurier zdołano zatrzymać w nocy przed zniszczonym torem.

Spiłowana sosna spadła na robotnika

We wsi Fabianiszki pod Wilnem podczas spiłowywania — sosna spadła na głowę Władysława Gawerskiego. Robotnika w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. (c).

Nieszczęśliwy wypadek w piekarni wojskowej

W piekarni wojskowej przy ul. Legionowej zmiażdżył sobie rękę w maszynie piekarz Władysław Pil (Świerkowa 28).

KRONIKA

GRUDZIEŃ **11** Niedziela

Dziś: Damazego i Sabina
Jutro: Aleksandra M.

Wschód słońca — g. 7 m. 34
Zachód słońca — g. 2 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 10.XII. 1938 r.

Ciśnienie 773
Temperatura średnia — 1
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa — 2
Opad —
Wiatr: południowo-wschodni
Tendencja barom.: lekki wzrost
Uwagi: pochmurno.

POGODA na dziś

Na ogół chmurno, na południowym wschodzie miejscami opady. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15): Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— Kuratorium podaje do wiadomości, że podanie eksternów o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości wg programu gimnazjum dawnego ustroju w terminie zimowym 1939 r. są przyjmowane w Kuratorium O. S. Wileńskiego, Wolana 10, pok. 22, do 15 grudnia 1938 r. włącznie. Do podania należy dołączyć życiorys własnoręcznie napisany, metrykę urodzenia, posiadane świadectwa szkolne, świadectwo moralności, wydane przez władze administracyjne miejsca stałego zamieszkania, wykaz lektury z jęz. polskiego i jez. obcego, dwie fotografie oraz dowód opłacenia taksy egzaminacyjnej 60 zł na konto czekowe I Urzędu Skarbowego w Wilnie N° 38.314 na rachunek taksy administracyjnej Kuratorium.

Kuratorium nadmienia, że jest to ostatni termin egzaminu dojrzałości dla kandydatów, którzy jako eksterniści po raz pierwszy zamierzają przystąpić do egzaminu dojrzałości wg programu gimnazjum dawnego ustroju.

Dokładny termin i miejsce egzaminu będą podane do wiadomości każdemu petentowi na piśmie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Koło Filozoficzne Stud. USB zawiadamia, że 12.XII. 38 r. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Seminarium Filozoficznego (Zamkowa 11) XII (227) zebranie naukowe Koła z referatem kol. Anny Niełowickiej pt. „Pierwiastki neoplatońskie w filozofii Giordana Bruno". Po referacie dyskusja.

— Zarząd SKMA „Odrodzenie" powiadamia swych członków, że 11.XII br., o godz. 18 w lokalu własnym — Uniwersytecka 7 m. 9a — odbędzie się zebranie członkowskie w sprawie wyjazdu na „Tydzień Społeczny" do Lublina. O godz. 19 opłatek organizacyjny. Obecność członków konieczna. Goście bardzo mile widziani.

RÓŻNE

— Obywatelski Komitet Ukwiecenia Wilna przypomina, że 13 bm., o godz. 18 w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się Walne Zebranie, na które zaprasza wszystkich zainteresowanych.

— Pokaz gospodarczy. Liceum Gospodarcze zawiadamia, że dnia 13 grudnia tj. we wtorek o godz. 17 w lokalu szkoły przy ulicy Bazyliańskiej 2—13 odbędzie się pokaz ciast świątecznych (strucle zawijane, przekładańce, placki drożdżowe, nugaty). Wstęp 1 zł, dla członkiń ZPOK 75 gr.

NOWOGRODZKA

— W Nowojelni gruźlicy powracają do zdrowia.
W sali konferencyjnej nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie wojewódzkiego tygodnia zbiórki na walkę z gruźlicą. Po wysłuchaniu sprawozdań dokonano wyboru prezydium Komitetu.

Na tymże zebraniu wywiązała się specjalna dyskusja na temat prewentorium w Nowojelni i jego znaczenia w walce z gruźlicą. Zdaniem znakomitych powag lekarskich, potwierdzonych wynikami leczenia dzieci w prewentorium — Nowojelnia nadaje się wyśmienicie dla chorych na gruźlicę. Związek Ubezpieczalni Społecznych zamówił na następny sezon 50 łóżek w prewentorium dla dzieci chorych na gruźlicę. Biorąc pod uwagę znaczną ilość chorych dzieci na gruźlicę, Komitet postanowił zwrócić się do Naczelnego Komitetu Walki z Gruźlicą o przelanie tegorocznych wpływów ze zbiórki na leczenie chorej dziatwy w prewentorium nowojelniańskim, postanawiając przelać na ten cel swoje dochody i zasoby oraz przeprowadzać tegoroczną zbiórkę pod hasłem zebrania funduszów na leczenie dziatwy gruźliczej w prewentorium nowojelniańskim.

— Kursy dla rzemieślników. Izba Rzemieślnicza w Nowogródku w zrozumieniu konieczności podniesienia poziomu naszego rzemiosła, szczególnie wiejskiego, urządza od czasu do czasu — w miarę swych możliwości finansowych i dotacyj Funduszu Pracy — różne kursy rzemieślnicze.

Obecnie odbywa się w Klecku 6-tygodniowy kurs wyprawy skór owczych. Na kurs ten uczęszcza 23 rzemieślników. Podobny kurs odbył się w ubiegłym roku w Iwju. Trzeba bowiem wiedzieć, że wyprawa skórek i szycie kożuchów pozostawia u nas dużo do życzenia. I na tym cierpi przede wszystkim wieśniak, dla którego dobrze wyprawiony i uszyty kożuch jest dotychczas ubraniem niezastąpionym.

W związku z tym, Izba Rzemieślnicza przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, projektuje zorganizowanie w Klecku od 17 bm. kursu szycia kożuchów.

Od 15 stycznia do 26 marca odbędzie się kurs dla wiejskich murarzy i zdunów z terenu całego województwa. Na ten cel Fundusz Pracy przeznaczył 5.000 zł.

Aby umożliwić wiejskim murarzom odbycie tego kursu, mają oni otrzymać nie tylko bezpłatną naukę, lecz nawet po 1.50 zł dziennie na zakwaterowanie i wyżywienie. Niestety, nasi wiejscy rzemieślnicy nie doceniają tego dobrodziejstwa, jakim jest dla nich fachowe przeszkolenie a „społeczeństwo wiejskie" nie interesuje się tą kwestią.

Pożądanym więc byłoby, aby tą sprawą zainteresowało się Towarzystwo Oświaty Zawodowej i zainicjowało na ten temat szereg odczytów i pogadanek.

Poza tym Izba Rzemieślnicza postanowiła urządzić dwumiesięczne kursy i egzaminy czeladnicze w Baranowiczach, Lidzie, Nowogródku i w Słonimie dla wszystkich rzemieślników, którzy nie mają przepisowych kwalifikacyj dla wykonywania swego zawodu. Od kandydatów na te kursy wymaga się jedynie: 23 lata ukończone, 5 lat pracy zawodowej i 20 zł za naukę. Wszelkie więc koszty pokrywa Izba Rzemieślnicza. Pomimo jednak tak dostępnych warunków, wpłynęło dotychczas zaledwie 25 zgłoszeń.

LIDZKA

— Zjazd gospodarczy OTO i KR w Lidzie. Odbył się w Lidzie zjazd gospodarczy gminy lidzkiej, zorganizowany przez Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych. Zebrani po omówieniu potrzeb gospodarczych wsi, poruszali zagadnienia zbytu produktów rolnych. Omówione zostały przy tym sprawy zorganizowania wyborów do samorządu gminnego.

— Unieruchomienie fabryki drutu i gwoździ. Fabryka drutu i gwoździ „Drutindustria" w Lidzie z dniem 17 bm. wymówiła pracę wszystkim robotnikom. Wymówienie to nastąpiło z powodu zakończenia sezonu pracy. Fabryka „Drutindustria" rok rocznie unieruchamia swe warsztaty na kilka tygodni w okresie zimowym. Robotnicy tej fabryki powiększają kadry bezrobotnych.

— „DZIEŃ KUPCA" W LIDZIE. — 8 b. m. odbył się w Lidzie „Dzień kupca", zorganizowany staraniem miejscowego Stowarzyszenia Kupców Polskich. Po nabożeństwie w kościele ks. ks. Pijarów nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru Stow. Kupców Polskich w Lidzie. Sztandar został wykonany w Wilnie. Na pięknym jedwabiu haftowane są emblematy: godło państwowe, na drugiej stronie obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, po rogach zaś, naprzemian stylizowane herby m. Lidy i powiatu lidzkiego z epoki zygmuntowskiej. Spośród sztandarów organizacyj lidzkich nowopoświęcony sztandar Kupców Polskich jest najokazalszy pod względem artystycznym.

Po poświęceniu odbyła się w sali Gimnazjum Kupieckiego ks. ks. Pijarów okolicznościowa akademia, a następnie wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru. Tegoroczne święto „Kupca Polskiego" w Lidzie wypadło bardzo imponująco. Przemarsz główną ulica miasta członków Stowarzyszenia wraz z młodzieżą gimnazjum kupieckiego wzbudził wielkie zainteresowanie społeczeństwa oraz radość z powodu rozwoju kupiectwa polskiego w Lidzie.

— ROBOTNICY FABRYKI „UNIGUM" ŻĄDAJĄ PODWYŻKI. Robotnicy fabryki przemysłu gumowego „Unigum" w Lidzie wystąpili z żądaniem podwyżki zarobków we wszystkich działach pracy. Żądania swe robotnicy motywują podrożeniem artykułów spożywczych, co podwyższa dotychczasowe koszty utrzymania. Na odbytym w tej sprawie zebraniu robotnicy wyłonili specjalną delegację, która ma przedstawić dyrekcji fabryki warunki podwyżki, sięgającej 35 proc.

— „Bławat Poznański" A. Miśkiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

BARANOWICKA

— Dziś uroczystość wręczenia świadectw dla kand. „Drużyn ratowniczych" PCK. Dziś, 11.XII br. odbędzie się przy szkole powszechnej Nr 5 w Baranowiczach (ul. Mościckiego) uroczystość wręczenia świadectw dla kandydatów „Drużyn ratowniczych" PCK w Baranowiczach, którzy ukończyli czterotygodniowy kurs z zakresu ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego. Kurs ukończyło 51 kandydatów.

NIEŚWIESKA

— Pani Olesiowa na ringu... Woźny sejmikowy Aleksander Korbut doznał niemiłego spotkania na ulicy ze swą małżonką, z którą żyje w separacji. Na tle nieporozumień i zadawnionych pretensyj, p. Olesiowa publicznie zboksowała swego męża, kładąc go uderzeniem „sierpowym" na chodniku i zaprawiając oblicze mężowskie na barwę granatowo-niebieską dublem angielskim.

— Komisja emerytalna II instancji. Sprawa b. sekretarza gminnego w Howeźnie Radkiewicza, który został zwolniony przez b. insp. Antczaka, jako „niewygodny", stała się przedmiotem badań komisji emerytalnej II instancji. Członkowie komisji nie chcieli podpisać protokółu ze względu na nieścisłości i rozbieżność wydanego orzeczenia. Obecnie komisja zbiera się 15 bm. w tej samej sprawie.

— Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Nieświeżu nabył od Zarządu Miejskiego plac pod budowę własnego gmachu.

— Kurs trykotarski. W przygranicznym miasteczku Zaostrowiecze, pow. nieświeskiego zorganizowany został z ramienia Zw. Strzeleckiego kurs trykotarski dla członkiń ZS i sympatyków. Zajęcia fachowe prowadzi instruktorka Państw. Urz. WF i PW KOP Fioczyńska Stanisława. Zajęcia praktyczne uwzględniają wyrób odzieży na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym.

— Zarząd Miejski w Nieświeżu zorganizował konkurs na urządzenie najpiękniejszego kwietnika i balkonu w mieście. Sąd konkursowy przyznał nagrody: nacz. poczty — Wasilewskiemu Piotrowi, handlowcowi — Władysławowi Pęskiemu, właścicielowi domu — Kilewiczowi i kierownikowi szk. „Tarbut" Frydsztajnowi — za wzorowe i piękne utrzymanie kwiatów.

— Łastowski znów przyjechał... Do Nieświeża przybył na stanowisko instr. pow. ZSP p. Łastowski Mikołaj, który przyjechał z Lidy i jest już znany na terenie powiatu nieświeskiego z poprzedniej pracy przed kilku laty na tym samym stanowisku.

— Komendantka Główna Zw. Strz. KOP Jadwiga Lenartowiczowa dokonała inspekcji jednostek żeńskich Zw. Strzeleckiego.

— 2.093.54 zł. Społeczeństwo gminy siniawskiej, pow. nieświeskiego, złożyło w wyniku dobrowolnych ofiar na rzecz dozbrojenia armii kwotę 2.093.54 zł.

— WYMÓWIONO PRACE LEKARZOM. Wydział powiatowy w Nieświeżu wymówił pracę dr-owi weter. Binasowi z Horodziela i dr-owi Jakubowskiemu, który jako rentgenolog pracował w przychodni sejmikowej. Przewidziane są dalsze zmiany w tym resorcie.

— O DZIEWCZYNĘ. We wsi Jozimowicze, pow. nieświeskiego na zabawie między chłopakami doszło do bójki o dziewczynę. Bobko Bazyli i Nowak Mikołaj porżnęli nożem Konstantego Sićko.

Rannego w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

OSZMIAŃSKA

— Podziękowanie. Kierownictwo Szkoły Powszechnej w Żupranach oraz dziatwa składa serdeczne podziękowanie Panu Eustachemu Chrzanowskiemu, staroście powiatu oszmiańskiego za hojny dar w postaci drogocennych książek.

SZCZUCZYŃSKA

— Świetlica Zw. Rezerwistów. 4 bm. odbyło się poświęcenie świetlicy Koła Szczuczyńskiego Związku Rezerwistów. Pierwsza w Szczuczynie świetlica powstała dzięki ofiarności członków Koła, którzy bądź własną pracą, bądź też ofiarowując drobne kwoty przyczynili się do powstania świetlicy.

Uroczystość poświęcenia połączono ze zjazdem świetlicowym delegatów Kół Z. R., na który przybyło 40 delegatów i zaproszeni goście.

— Zebranie OZN w Ostrynie. W Ostrynie pow. szczuczyńskiego odbyło się zebranie członków i sympatyków OZN pod przewodnictwem prezesa miejscowego Oddziału. Zebrani w ilości stu kilkudziesięciu osób z zainteresowaniem wysłuchali przemówień inż. A. Kostrowickiego, sekretarza Okręgu OZN specjalnie przybyłego z Nowogródka i p. Krzyżanowskiego, sekretarza Obwodu. Cele i plan pracy OZN w Nowogródczyźnie wskazane przez mówców spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem, jak przez członków tak i sympatyków OZN.

POLESKA

— SPALIŁA SIĘ ŻYWCEM. We wsi Ostrów, pow. pińskiego, podczas chwilowej nieobecności domowników, córka Mi laszuka-Ludmiła zbliżyła się do rozpalonego pieca, wskutek czego zapaliła się na niej sukienka. Zanim rodzice przyszli jej z pomocą, dziecko stanęło w płomieniach. Poparzenia były tak silne, że wkrótce zmarła.

RADIO

NIEDZIELA, dn. 11.XII. 1938 r.

7,15 Pieśń poranna. 7,20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8,45 Program na dzisiaj. 8.50 Wiadomości rolnicze. Tr. do Baranowicz. 9,00 Śpiewa chór ludowy „Kaskada". Tr. do Baranowicz. 9,15 Regionalna transmisja z Koła. 11.00 Nowości z płyt. 11.45 Audycja dla wsi w programach radiowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,05 „Konserwacja ruin w Trokach" — felieton Witolda Kieszkowskiego. 13,15 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 14.40 W świecie przyrody: „Głębokie doliny rzek" — pogadanka Stanisława Łapińskiego. 14,50 „Gody zimowe" — słuchowisko wg Adolfa Dygasińskiego w opr. Zygmunta Falkowskiego. Tr. do Baranowicz. 15,20 Echa przeszłości: „Uprawa roli przed czterdziestu laty" — pogadanka Mariana Pieciukiewicza. Tr. do Baranowicz. 15,30 Audycje dla wsi. 16,30 Recital fortepianowy w wyk. Alex de Graeff (pianistka z Holandii). 17.00 „Pierwszy dzień" — obrazek. 17.20 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.25 W przerwie: Chwila Biura Studiów. 19.30 Wieczór świetlicowy w opr. i wyk. zespołu młodzieży wiejskiej ze wsi Równepole. 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,15 Audycje informacyjne. 21,20 Muzyka taneczna. 21.45 „Jako żak babie do nieba posłował". [illegible] 22.15 Dalszy ciąg muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Do wiadomości wierzycieli b. Banku Bunimowicza

Organizacja wierzycieli b. Banku Bunimowicza podaje do wiadomości publicznej, że rejestracja wierzytelności odbywa się codziennie od godz. 9 rano do 3 po południu, przy ulicy Wielkiej 44 m. 5 w budynku b. Banku Bunimowicza.

Prosimy o przynoszenie książeczki wkładowej.

Zarząd
Wierzycieli b. Banku Bunimowicza.



RADIO „TELEFUNKEN"

Najnowsze superheterodyny bateryjne przystosowane do potrzeb wsi i małych miasteczek — poleca

B. Mitropolitański

Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 2-80

CASINO | Początek o g. 2-ej

Niezwykle melodyjna i wesoła operetka filmowa

CZAR NOCY MAJOWEJ

W roli głównej znana węgierska tancerka-śpiewaczka MA...IKA ROEKK

Śpiew — Tańce — Wystawa. Nadprogram: DODATKI

HELIOS | Początek o godz. 2-ej. Wielki film produkcji polskiej

„DZIEJE GRZECHU"

wg Stefana Żeromskiego. W rolach gł.: Lubieńska, Damięcki, Samborski, Stępowski

Nadprogram: **Atrakcje i aktualności.**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** | Film przeżycie, film nie do zapomnienia

„FORTANCERKI"

(Dziewczęta pod terrorem) Na czele wielkiej obsady **Bette Davis**

Początki seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta od godz. 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2

Wielki dramat obyczajowy wg głośnej powieści **A. Marczyńskiego**

„KOBIETY NAD PRZEPAŚCIĄ"

W rol. gł.: Maria Boga, Nora Ney, Tamara Wiszniewska Jadzia Andrzejewska, Antoni Brodzis, Kazimierz Junosza Stępowski, Bielański, Samborski i in.

Nadprogram: DODATKI. Pocz. seans. codz. o g. 4, w święta o 2 pp

OGNISKO | Laureat Akademii Filmowej w Now. Jorku **Victor Mc Laglen** oraz **Binie Barnes** i **Willie Hall** w wielkim ...

„BRUTAL"

Nadprogram: **UROZMAICONE DODATKI.** Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzek. Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Głębokiem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 22 grudnia 1938 r. o godz. 10 w maj. Hałowo, gm. szarkowskiej, pow. dziśnieńskiego, celem uregulowania zaległych należności podatkowych Romanowicza Czesława, zam. w maj. Hałowo, gm. szarkowskiej, pow. dziśnieńskiego na rzecz Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji żywego inwentarza (3 koni, 7 krów, 3 szt. nierogacizny), urządzenia domowego (szafy, stoły, kredensy, łóżka, krzesła, zegary itp.) oraz narzędzi rolniczych (kierat, młocarnia, brony, wialnie, młynek do czyszczenia zboża, kosiarki, żniwiarki, grabie itp.) na ogólną kwotę szacunkową 1217 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać dnia 22 grudnia 1938 r. od godz. 8 do 10 w miejscu sprzedaży.

Naczelnik Urzędu
(—) I. KOZUBSKI

NERWOL

CHEMIKA DR. FRANZOSA NACIERANIE STOSUJE SIĘ PRZY REUMATYZMIE KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA POSTRZALE ISCHIASIE I T. P. DO NABYCIA W APTEKACH WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ APTEKA MIKOLASCHA LWÓW KOPERNIKA 1

Pół darmo!!!

Z powodu kryzysu sprzedajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.85. Oto one: 1) **Adwokat i doradca domowy.** Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, — eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę itp. 2) **Nowy sekretarz dla wszystkich.** Wzory listów prywatnych, ofert, podań itp. 3) **Dzieło lekarskie.** Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) **Tania kuchnia na ciężkie czasy.** Setki cennych przepisów. 5) Dr Ostrowski: **Idealny środek zapobiegania ciąży.** Nowe wyd. 1938 z ilustracjami. Cały komplet tylko zł 3.85. Płaci się przy odbiorze. Adresujcie: **Wyd. „PERFECTWATCH". — Dz. B/2 Warszawa 1, — ul. Mariańska 11—1.**

Proszek od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH 25 gr. FABR. KOWALSKINA stosuje się również PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

PRACA

POSZUKUJĘ 10 wspólników z kapitałem po 3.000 zł. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Praca".

MŁODA osoba poszukuje posady gosposi dyni do osoby samotnej lub do bezdzietnego małżeństwa, ul. Prosta 21—1.



KOMPLET LUKSUSOWY

ozdób choinkowych do całkowitego upiększenia choinki zawiera blisko 150 sztuk: prześlicznych, wielobarwnych, artyst. dekorowanych ozdób szklanych, przybranych lśniącym brokatem, śród nich efektowne szyszki, dziadki, malinki, gwiazdki, rybki, dzwoneczki itp., włosy anielskie, girlandy srebrne i złote nici szychowe, aniołki ze św. Mikołajem w pięknym, białym płaszczu, gwiazdki, zimne ognie, piękne tryskające światłem sople lodu, świeczki karbowane, lichtarzyki, piękny reflektor o czarodziejskim blasku na wierzchołek choinki i wiele innych pięknych ozdób. Cena pełnego kompletu: gat. **„LUKSUS" zł 7.95, gat. „PRIMA" zł 5.90, gat. „NAJWYŻSZY"** — wykwintny z ogromnymi bombami i potrójnymi reflektorami tylko zł 11.85. Do każdego kompletu dodajemy darmo książkę **KOLENDY—PIEŚNI—PASTORAŁKI** dla uprzyjemnienia wieczoru wigilijnego. Wysyłamy pocztą w skrzynce w bezpiecznym opakowaniu. Płaci się przy odbiorze. — Adresujcie: Fabr. **„MONTRE"**, Dz. B/2, Warszawa 1, Pl. Napoleona, skr. 827.

Browning „PIORUN"

ściśle wg rysunku z bezpiecznikiem.



Fason belgijski. Typ 6 mm. Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski. Huk ogłuszający. Idealna obrona przed napadem. Wykonanie luksusowe. Lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem. Waga 250 gr, długość 10 cm, szerokość 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat. Cena tylko Zł 6.95, 2 sztuki Zł 13.50. Setka naboi systemu „Flobert" Zł 3.65. Płaci się przy odbiorze. Adres: **Przedstawicielstwo „PERFECTWATCH", Wydz. B/2, Warszawa 1, ul. Mariańska 11—1.** UWAGA: Wystrzegajcie się taniej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców. Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN" z bezpiecznikiem.

PAN | Początek o godz. 2-ej. Kolosalne powodzenie

JEZEBEL

(Dzieje diablicy) W roli tytułowej **Bette Davis**

Następny program: **„ROSALIE"** W roli głównej **Nelson Eddy** (partner Jeannette Macdonald)

Kino **MARS** | Nieodwołalnie ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej.

Czarny księżyc

Jutro premiera. Wielki film francuskiej na tle rewolucji **„Maska lorda Blakeneya"**

Kino-Teatr **MUZA** Nowogródzka 8

Tylko dziś o godz. 12 i 2 **dwa ulgowe poranki** dla wszystkich po cenach zniżonych

Manewry miłosne

BÓLE Artretyczne Reumatyczne

podagryczne najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w kościach, powstają obrzmienia, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają na skutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek **„UREMOSAN" Gąseckiego,** który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamicą nerkową, złą przemianą materii itp. „UREMOSAN" — Gąseckiego do nabycia w aptekach.

NA GWIAZDKĘ

Lalka Ma-Ma sprawia dziecku najwięcej radości! Pięknie ubrana blondynka z niebieskiemi oczami, mówi głośno i wyraźnie naturalnym głosem dziecka: „ma-ma". Blisko pół metra duża. Ruchoma siedzi i stoi! Cena lalki (w pudle) tylko zł 4.85. W lepszym gatunku **NOWOŚĆ-LALKA MÓWIĄCA I SPACERUJĄCA,** tylko zł 6.95. Wysyła się pocztą za pobraniem. Adresujcie: Firma **„MONTRE"**, Warszawa 1, Pl. Napoleona skr. 827. Dz. B/2.

Handel i Przemysł

PRAKTYCZNE OBUWIE spacerowe, balowe, sportowe, łyżwiarskie **W. Nowicki,** Wielka 30 telef. 30-08 Śniegowce, kalosze rabat gwiazdkowy.

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. **FUTRA** wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. **garbujemy — farbujemy.** Prowincja pocztą. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawicieli — skupujących—poszukujemy. **Polska Centrala Skór i Futer Sp. z o. o.** w Poznaniu, Focha 27.

Uwaga! Tani tydzień płyt LACKI, ul. Wielka 5, tel. 20-80. Rowery, części, patefony i płyty. Sklep został przeniesiony w podwórko m. 1.

MIÓD LIPCOWY GWARANTOWANY NATURALNY dla swych członków poleca Sekcja Pszczelarska do nabycia w **Spółdzielni Handlowej Kółek i Organ. Rolniczych „Rolnik",** Wilno, ul. Żeligowskiego 3. Tel. 332.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. **Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.**
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—...

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa 3 m. 9.

DR. MEDYCYNY
A. Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe
ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15.64
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—8.

DOKTÓR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10.67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

Nauka i Wychowanie

KURSY korespondencyjne: 1. **Ogólnokształcący** (zakres gimnazjum i liceum). 2. **Handlowy** (buchalteria, skarbowość i t. d.). 3. **Języki obce** (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5—10 zł. miesięcznie. Zapisy listowne (ze znaczkiem na odpowiedź): Administr. „Kur. Wil." sub „Kursy"

KOREPETYTORÓW w Wilnie i na wyjazd, specjalność matematyka i fizyka, poleca Koło Matematyczno-Fizyczne i Astronomiczne Stud. U. S. B. Wilno, Zamkowa 11. Informacje w czasie dyżurów — w środy i piątki od g. 13 do 14.

RÓŻNE

KILKA TYSIĘCY dam do spółki w handlu, w ratach miesięcznych po 100 zł, tylko w Wilnie. Oferty: Wilno, 2. Poste restante, okaziciel dowodu osobistego 594.909.

BOGATE Amerykanki z dolarami. Kilka tysięcy kamienicznych pań z posagiem od 1000—500.000. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach poleca Najstarsze Biuro Matrymonialne **„GŁOS SERCA"** Stanisławów, Słowackiego 20. Podać dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografie.

LOKALE

LOKAL sklepowy w najruchliwszej części ul. Mickiewicza do odstąpienia. Wiadomość: Antokolska 70 m. 3 godz. 8—10.

POKOJE jeden lub dwa z wygodami do wynajęcia, Podgórna 5 m. 6.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie: 5 dużych pokoi, kuchnia i pokój dla służby, maj. Tuskulany Nr 1. Informacje: Kalwaryjska 12 m. 5, Kryłow.

LOKAL do wynajęcia, 10 pokojowy (front) Bisk. Bandurskiego 4 — tel. 188.

Kupno i sprzedaż

Z powodu wyjazdu sprzedam **SODOWIARNIĘ,** ul. Mickiewicza 47.

WYŻŁA niemieckiego (duży, wiek 8 miesięcy) sprzedam za zł 25 z powodu wyjazdu. Ul. Kalwaryjska 11—4 (godz. 15—20).

ZAKŁAD FRYZJERSKI damski i męski, dobrze prosperujący i nowocześnie urządzony w Lidzie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oferty kierować do Adm. „Kurjera" Wilno, Biskupia 4, pod „Fryzjer".

OBRAZY oryginały starej szkoły kupujemy. Szczegółowe oferty z fotografiami: Warszawa, **„Der Aprahamian"**, ul. Kredytowa 6.

DO SPRZEDANIA dom oraz plac bądź razem. Dowiedzieć się ul. Jasna 34—5.

SPRZEDAM od 2 i pół do 10 ha ziemi ornej z sadem koło Renkaciszek. Dowiedzieć się Kolonia Wileńska, Sklep Wierzbickiego.

„HERBACIARNIA" w dobrym położeniu, korzystnie do oddania J. Pawlakówna, Woropajewo.

DOSKONALE prosperujący interes w najruchliwszym punkcie miasta z powodu wyjazdu sprzedam, gotówkę do 35.000 złotych. Oferty pisemne: Admin. „Kur. Wil." pod: „Interes".

Nieświeskie

ELEKTROWNIA nieświeska chcąc uprzystępnić szerokim masom ludności korzystanie z prądu elektrycznego nie tylko do oświetlania ale przede wszystkim dla potrzeb gospodarczych i domowych wprowadziła za zgodą władz nadzorczych t. zw. taryfe blokową, obniżającą cenę jednostki zużytego prądu do 21 groszy za kilowat-godz. Celem szybkiego wprowadzenia w życie tej przystępnej taryfy — elektrownia w Nieświeżu już sprzedaje na raty po 2 zł miesięcznie, żelazka, kuchenki, grzejniki itp. Ułatwienia te niewątpliwie zachęcą szeroki ogół mieszkańców Nieświeża i Klecka do taniego, bezpiecznego, szybkiego i wygodnego korzystania z prądu elektrowni nieświeskiej.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. Oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71. Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.
Skupuje: — zboże wszelkich rodzajów oraz trzodę chlewną.

BARANOWICKIE

MATERIAŁY DAMSKIE jedwabne i wełniane na płaszcze i sukienki oraz **męskie materiały ubraniowe** poleca w wielkim wyborze, jako prezent gwiazdkowy **POZNAŃSKI DOM MANUFAKTURY,** Baranowicze, Szeptyckiego 54 (w podwórku).

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Baranowicze, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

FIRMA RÓŻNOWSKI i KARAŚ, Baranowicze, Nowogródzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radioodbiornik „Echo", względnie „Elektrit".

DWA DUŻE, NOWOCZESNE SKLEPY do wynajęcia. Baranowicze, ul. Szeptyckiego 68-a. Informacje: Mickiewicza 5, sklep rowerów.

KIEROWNICZKĘ rutynowaną do magazynu wykwintnej konfekcji damskiej — poszukuję. Kaucja pożądana. Zgłoszenia „Studio Mody", Baranowicze, Szeptyckiego 54 (w podwórku).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: **Nowogródek,** Bazyliańska 35, tel. 169; **Lida,** ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; **Baranowicze,** Wileńska 42, tel. 96; **Brześć n/B.,** ul. Pierackiego 19, tel. 224; **Pińsk,** Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11

Redaktor ZBIGNIEW CIEŚLIK